

# KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

## Kłęska, która powinna się stać błogosławieństwem

Brasław, w sierpniu.

Powiat brasławski ma pecha. Po kilku latach kłęskowych susz, nareszcie pierwszy rok wielkiego urodzaju! I na środku tego przeobfitego w dary ziemi lata — tornado. Nie tam jakiś huraganek lokalny. Nie jakaś trąba powietrzna klimatów umiarkowanych — tarnado, autentyczny tornado, rzadki jak czarny bocian, względnie biały kruk. Nie będę powtarzał malowniczych opisów wycieczki dziennikarskiej z Wilna. Chodzi już nie o burzę, ale o jej dalszy ciąg. — Trzy tysiące zniszczonych budynków, 5 milionów na zapomogi doraźne, milion na dożywianie bydła — te cyfry mówią same za siebie.

Czy warto jednak goić rany tylko akcją filantropijną? Czy warto tylko wciągnąć stonę na sklecone stodoły i dać ziarno na zasiew — czy warto tylko dać pieniądze na dokarmianie dzieci i uchronić inwentarz od konieczności sprzedawania?

Nie, stanowczo niel! Z każdej kłęski wieś nasza powinna się dźwigać, wyrastać! Kiedy burza zniszczy jakiś nowy typ aeroplanu, Anglii budują natychmiast nowy model znacznie bardziej odporny na burzę. Na wylew rzek Małopolski odpowiedzialni budują Porąbki, Roznowa i Czchowa, które zabezpieczą nas raz na zawsze od kłęski wielkiej powodzi małopolskiej z roku 1934. Na dzieło gościa spod zwrotników, który niebacznie zabłąkał się nad Dźwinę, musimy odpowiedzieć radykalną przebudową chat i budynków gospodarskich w gminach zniszczonych.

Dajmy Brasławszczyźnie nie pięć, ale piętnaście milionów złotych.

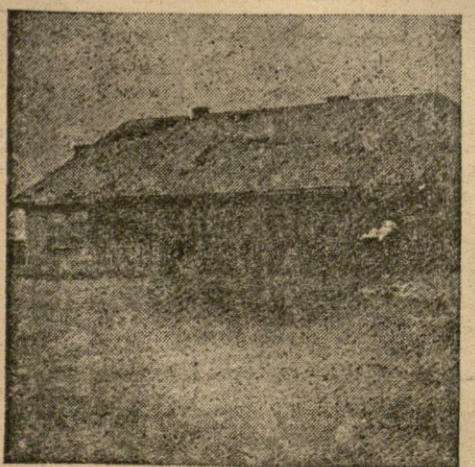
Niech gminy zniszczone wybudują sobie nowe solidne domki betonowe czy ceglano-betonowe. Niech z kłęski huraganu wieś brasławska dźwignie się tak, jak z kłęski ognia! Ktoś powie, dobrze, ale z jakiej racji te gminy, a nie inne? Czy należy premiować huragany? Wszem. Ma to duże znaczenie psychologiczne. Na wet bardzo duże. To co najbardziej hamuje postęp rolniczy, to przekonanie chłopów, że jego dobrobyt jest zawsze dziełem wypadku, że działania ludzkie są bezsilne wobec sił natury.

Nie należy go utwierdzać w tym mniemaniu, że w okresie, kiedy wszystkie gminy mają nadwyżki budżetowe, jeden huragan może go skazać na nędzę. Ten włościanin składał w swoim czasie ofiary na powodzian małopolskich. Niechże otrzyma rewanż chociażby ziarnem, które tak dobrze, tak wyjątkowo w tym roku obrodziło.

A P. Z. U. czy „Rolbanki“, „Zwony“ i inne skróty niech mu dadzą pieniądze na betonowe, czy ceglano-betonowe, na drzewka owocowe i ulepszone narzędzia rolnicze. Z kłęski huraganu gminy zniszczone powinny wyjść, jak feniks z popiołów.

Tornado nie powinien się okazać silniejszy od administracji polskiej i Państwa Polskiego.

SKUTKI BURZY Z DNIA 1 SIERPNIA RB.



Dach szkoły im. Marszałka Piłsudskiego podziurawiony przez grad wielkości małego jabłka.

Dużą ulgą w tegorocznych tarapatach Brasławszczyzny byłoby poparcie jej ruchu turystycznego. Przyjechałem do Brasławia z zamiarem „wyjazdu na wieś“. Pomysł okazał się zbędny. Stolica powiatu daje to samo co najpiękniejsza wieś. Ot, choćby kąpiel. Wszędzie na świecie w dzień upalny trzeba się wpięrować, a potem dopiero iść na spacer. Tylko w jednym Brasławiu nie trzeba zupełnie kalkułować. Na prawo, na lewo, na wschód, na zachód, czyną północ, na wielkim spacerze, czy na małym, zawsze spotkasz łazogę jakieś jezioro. A jeżeli ci się nie podoba jedno, to wybierasz drugie. Te srebryste, czy tamte szmaragdowe. Płytką zatoczkę, czy głęboką toń. Piasek, czy mech, jako dno. Wodę zimną, ciepłą, czy średnią!

dzieje się to wszystko nie w chłodnej Finlandii, ale w kraju, który w stosunku do Finlandii jest ciepłym południem! Mój Boże, gdyby Francuzi, Anglicy, czy Węgrzy mieli takie cuda, jak pow. brasławski, jak Suwalszczyzna, jak rejon postawski. Ileżby tutaj jeździło cudzoziemców.

Jeżeli Brasław mało się reklamuje, to jednak nie znaczy, że mało robi. W tym roku przybyło np. schronisko, zbudowane sumptem pow. brasławskiego (przy pomocy finansowej Zw. Powiatowego, gmin, Banku Komunalnego i autonomicznej sekcji letniskowej przy Zw. Pow. w Warszawie na czele której stoi p. Smolek).

Schronisko b. nowoczesnie urządzone na 150 osób, będzie posiadało taras z wspaniałym widokiem na jez. Dziwiaty. Mieszka już tam kilkadziesiąt osób, płacąc śmiesznie tanio (po 50 gr za łóżko). Trzeba dodać, że obiad w Brasławiu z 2 dań z deserem kosztuje zaledwie złotówkę.

Brasław posiada przepięknie położone kasyno urzędnicze, doskonale prowadzony pensjonat p. Zwierkowej, miłą kawiarenkę Hel, wykwiłne obiady p. Narbutowej, b. przyzwoity hotel p. Baldy i sporo miłych pokoi w miłych domkach. A jednak wszędzie jest pełniej niż w Brasławiu, pomimo to, że gości jest bardzo dużo. Brasławianie uważają sezon obecny za nieco gorszy niż zeszłoroczny. Nie dopisał przede wszystkim Cif. Ale czy jakieś inne, niemniej liczne

zgrupowanie młodych osób nie mogły zastąpić Cifu?

Brasław może jeszcze sporo letników zmieścić i powinien się szybciej rozbudowywać. Dotychczas jednak i kredyty i ruch budowlany był tu ujęty w jakieś „aptekarskie dawki“. Jest to jedyne bodaj małe miasteczko na Ziemiach Wschodnich, które posiada jeszcze niebrukowany rynek. Nawet takie maleństwa jak Kobylnik, czy Miadzioł, już dawno wybrukowały rynki. Droga do popularnego jeziora Berezę, do Schroniska i na szymborsko jest kalwarią Gorąco, piach po kolana. W samym miasteczku rudery odbijają kontrast niepotrzebnym od nowej części miasta. Jest to kontrast nie tylko nie estetyczny, ale i niebezpieczny. O ile wieś brasławska, wieś starej komasacji, przedstawia się wspaniale ze swoimi fermami, ogródkami, bydłem,

SKUTKI BURZY Z DNIA 1 SIERPNIA RB.



Dom mieszkalny z zerwanym dachem.

sadkami, postępową gospodarką, o tyle sama przepiękna stolica, ten Krzemieniec północny, nie architektomiczny, ale niemniej urodziwy, pozostał znacznie w tyle za powiatem. Trzeba to zmienić nie czekając na najbliższy huragan. Trzeba mu dać kredyty i zastrzyknąć więcej energii gm. nie. Nie warto cykać, kiedy napływ turystów zapewni szybki rozwój!

Z kłęski tornado Polska Finlandia winna się dźwigać szybko wwyż. A jest co dźwigać i jes po co. Gdybyście tak weszli na górę panującą nad mostem kolejowym przez Dziwkę i spojrzeli na jez. Nieśpisz, które powinno się raczej nazywać „nie śpisz, a patrz“, albo na wieże cerkiewki brasławskiej i kościoła pomiędzy srebrem dwóch jezior, gdybyście wleźli na półwysep pomiędzy jeziorami Snu da a Strusto — to byście przyznali mi rację i orzekli, że...

Kłęska tornado powinna się stać dla powiatu brasławskiego błogosławieństwem!

Bo te kilka widoków, to zaledwie drobne promille!

Polska Finlandia warta jest słania i zachodów.

Kazimierz Leczycki.

\*\*\*

Do reportażu p. Kazimierza Leczyckiego, tchnącego takim entuzjazmem dla Brasławszczyzny, entuzjazmem najzupełniej uzasadnionym należałoby może dodać kilka wyjaśnień, dotyczących nie wszystkim znanych faktów.

1. Pierwszym z tych faktów jest, że najbardziej na północ wysunięty w Polsce powiat brasławski w czasie upalnego lata pozostawia na każdym z przybyłych tam piętno niezatartego wrażenia. Jest to krajina jedyna w swoim rodzaju swojskie, egzotycznie piękna. Żaden zakątek Polski nie jest do niej podobny. To też pod względem oryginalności piękna krajoznawstwa ta może być porównana tylko z Polesiem. Brasławszczyzna i Polesie staną się zapewne w przyszłości terenami najbardziej atrakcyjnymi turystycznie dla zagranicy.

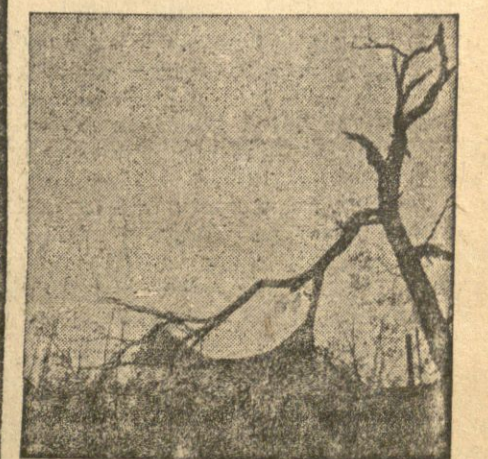
2. Brasławszczyzna leży najdalej od centrum i zachodu Polski, dlatego dotąd jej nie „odkryto“ i czeka dopiero na swoją kolej po Polesiu.

3. Jedną z cech specyficznych Brasławszczyzny, obok bardzo dużej przestrzeni wodnej (jezior), jest stosunkowo niska zalesienie bardzo znacznych połaci tego powiatu posiadających żyzną ziemię i charakter wybitnie rolniczy. Ciekawe jest, że brak lasów na części tych terenów nie tłumaczy małowartości. Odwrotnie stwarza wrażenie dużej przestronności, szerokiego oddechu i rozległych horyzontów przy miłym dla oka bo-

(Dokończenie na str. 2-ej)

Piotr Lemiesz.

SKUTKI BURZY Z DNIA 1 SIERPNIA RB.



Drzewo polamane przez wiatr i огоłocone przez grad z liści i kory. Na drugim planie również nagie drzewa i budynek z zerwanym dachem.

## Gdańsk tematem rozmów włosko-niemieckich

RZYM, (Pat). Agencja „Infor“ po święta spotkaniu min. Ciano z min. Ribbentropem następujący komunikat:

„Zagraniczne komentarze, dotyczące spotkania w Salzburgu wychodzą z fałszywego założenia, wedle którego między Włochami a Niemcami zarysować się miały różnice. TEMAT GDAŃSKA. Niemcy chciały by mianowicie przyspieszyć wydarzenia, a Włochy starałyby się rozwinąć akcję zmierzającą do umiarkowania. Takie ujęcie sprawy zapewnia agencja „Infor“ jest ZUPEŁNIE FAŁSZYWE i ograniczyłoby spotkanie w Salzburgu do wysiłku mającego na celu zbliżenie sprzecznych stanowisk, oraz złagodzenie nieistniejących trudności w rzeczywistości jednak polity-

ka Włoch i Niemiec ROZWIJA SIĘ ZGODNIE z duchem i literą paktu z dnia 22 maja i w niczym nie jest zakłócona.

RZYM, (PAT). — Giovanni Ansaldo pisze na łamach „Il Telegrafo“ w korespondencji z Salzburga, że przedmiotem rozmów Ciano — Ribbentrop była sprawa Gdańska, której rozwój osiągnął już takie stadium, że domaga się rozwiązania. Sprawa winna być traktowana w związku z innymi problemami i wydarzeniami oraz z całą polityką osi.

Mówiono również o konsolidacji regimu w Hiszpanii oraz o frontach, murtujących japońskie koła wojskowe, które pragną, aby Japonia przyłączyła się do sojuszu włosko-niemieckiego.

BERLIN, (PAT). — Trwające w

zamku Fuschl pod Salzburgiem rozmowy między min. Ribbentropem i min. Ciano osłonięte są największą tajemnicą. W prasie podawane są tylko informacje o charakterze zupełnie zewnętrznym, a więc powitania, przyjęcia m. in. przyjęcie wydane przez kanclerza Hitlera dla min. Ciano w Berchtesgaden.

Sam temat rozmów przemilczany jest oczywiście całkowicie.

Prasa niemiecka w artykułach omawiających spotkanie to, poświęca więcej miejsca usłowniom ironizowania komentarzy i wykpiwaniu komentatorów zagranicznych, niż same mu spotkaniu. Jeśli chodzi o spotkanie, to ocena niemiecka streszcza się w stwierdzeniu, że „niemiecko-włoskie spotkania oznaczają zawsze poważną robotę“.

## Wrzenie w Japonii

Liczne aresztowania w obawie przed zamachami na wysokopostawione osoby

TOKIO, (Pat). Według fragmentarycznych informacji, przenikających z japońskich kół politycznych, policja roztoczyła baczną opiekę nad coraz to bardziej ożywionym ruchem, przejawiającym się wśród kół ultra nacjonalistycznych, a szczególnie wśród członków rozgłaszających organizację terrorystycznych, które prowadziły ożywioną akcję w roku 1932 i 1936.

Jak słychać pierwsze aresztowania nastąpiły w dniu 15 lipca na dworcu kolejowym w Tokio. Aresztowano wówczas 3 młodych ludzi, którzy w toku zeznań oświadczyli, iż

zamierzali wziąć udział w manifestacjach antybrzytyjskich w Tokio i rozpocząć przygotowania do „likwidacji pewnych osobistości stojących blisko tronu, a w szczególności hr. Notuki Makino, strażnika państwowej pieczęci oraz ministra dworu cesarskiego Kuracie Yuasa

W kółkach dobrze poinformowanych afery tej nie traktują zupełnie poważnie, jednakże istnieją poważne obawy, by elementy skrajnie nacjonalistyczne, a wśród nich fanatycy z paleficy, podjudzeni ekstremistyczną propagandą, nie spowodowali poważniejszych zafis.

Policja przywiązuje większą wagę do aresztowań dokonanych mniej więcej w tym samym czasie w innej miejscowości, gdzie wśród aresztowanych znalazł się osobnik podejrzany o przygotowanie zamachów terrorystycznych wśród wysokich osobistości w Tokio. Obawy te są tym bardziej uzasadnione, że osobnik ten rzekomo miał brać udział w zamordowaniu premiera Inukai 15 maja 1932 roku i w roku 1933 brał udział w sławnej akcji „oczyszczenia przez terror“.

W mieszkaniu aresztowanego znaleziono przygotowane bomby.

Policja i władze zachowują ścisłą dyskrecję co do tych aresztowań

Własna obsługa telefoniczna z Warszawy

## Wysoki Komisarz Burckhard udał się na zaproszenie Hitlera do Berchtesgaden

Z Gdańska donoszą, że według krążących tam pogłosek politycznych, Wysoki Komisarz L. N. prof. Burckhard udał się wczoraj do Berchtesgaden na zaproszenie kanclerza Hitlera.

## 20.000 członków Ge tapo w Gdańsku

Z Gdańska donoszą, że niedawno przewodniczący niemieckiej misji wojskowej w Gdańsku gen. Bodenschatz był w Berlinie i odbył dłuższą rozmowę z Himmlerem, szefem Gestapo. Jak mówi, po jego powrocie liczba agentów Gestapo na terytorium Gdańska została powiększona i wynosi obecnie ok. 20.000 ludzi.

## Stan sił zbrojnych w Gdańsku

Według informacji ze źródeł niemieckich stan sił zbrojnych w Gdańsku jest następujący:

3 pułki piechoty, 1.000 żołnierzy Heimwehry gdańskiej, 3 pułki polcji, 2 grupy broni pancernej, 2 oddziały motocyklistów, 3 baterie przeciwlotnicze po 6 armat każda, 36 armatek przeciwpancernych, 4 armaty polowe 77 mm i kilka dział nadbrzeżnych 150 mm. ustawionych w pobliżu Heubude

## Groźny stan zdrowia Korfanteo

Stan Wojciecha Korfanteo po dokonanej wczoraj operacji wątroby jest b. poważny. Cała rodzina znajduje się przy łóżu chorego.

## Drogi Polski

W „Zielonym Sztandarze“, organie Str. Ludowego, w n-rze na dzisiejszą niedzielę, ukazał się art. p. t. „Rocznice Sierpniowe“, który wywołał duże wrażenie w kręgach politycznych.

W art. tym ostatni ustęp brzmi: „Wśród błyskawic, zwiastujących burzę, odsłania się przed Polską ślad drogi zagubionej, drogi, po której w zaraniu swoim szły Legiony Piłsudskiego, a która w r. 1920 zaprowadziła do zwycięstwa. Kiedyż na tę drogę skierowane będzie życie Polski?”

## LIPSKIE TARGI JESIENNE 1939



Otwarcie: 27 sierpnia

Zniżkowe bilety kolejowe na liniach polskich i niemieckich. Wszelkich informacji udziela

## DELEGATURA NA POLSKĘ

Warszawa, ul. Bolesława Prusa 6 m. 1, Telefon 715-62.

## Kłeska, która powinna się stać błogosławieństwem

(Dokończenie ze str. 1-ej)

gactwie roślinności, na tle malowniczych i nieregularnych wzgórz i fałd polodowcowych.

4. Surowy klimat tego północnego kraju powoduje częste nieurodaje, to też rzadko stosunkowo żyzna ziemia daje z siebie wszystko co dać może. Nie przeszkadza to, że w pełni lata temperatura jest tu nie niższa niż w innych częściach Polski.

5. Ostatnio powiat brasławski stał się przedmiotem szczególnego zainteresowania z powodu burzy w nieprawdopodobnej sile niszczącej, jaka przeszła nad częścią powiatu w dniu 1 sierpnia br. Przyczyniła ona strat na około 5 milionów złotych przez zniszczenie zabudowań, zasiewów, drzewostanu i zwierzostanu. Szcześnie w tym zbiegim okoliczności były tylko dwa śmiertelne wypadki z ludźmi. Sprawcami strat i zniszczenia były: wichor o potwornej sile, który obalał stodoły, drzewa, dachy i zboże zżęte już w snopach i unosił ze sobą, oraz grad wielkości orzecha włoskiego, ku rzęgo jaja, czy nawet małego w niektórych miejscowościach jabłka. Ten grad nie tylko wymłócił doszczętnie ziarno ze snopów na polu, nie tylko powbił zasiewy do rozmołkiej gliny, ale także tak dokładnie, że dziś trudno poznać co na polu rosło, nie tylko pozabawił drzewa liści, a jabłka i owoce tak potłukł, że dziś gniją nawet jeżeli pozostały na drzewach, ale pozdzierał korę z drzew, pozabijał ptactwo i zające na polu, powbiłszy szyby w domach mieszkalnych i posiniałszy ludzi.

Kto nie widział, nie byłby w stanie uwierzyć, że grad poprzębiał na wyłot i zamienił na bezużyteczne sito no

wiński dach szkoły im. Marsz. Piłsudskiego (jak to widać na fotografii), że we wsi Prudniki, gm. leonpolskiej, tak posiekał obalone przez wiatr na polu kobiety, że dziś jeszcze plecy ich są jednym wielkim siniakiem i że musiano je po burzy przynieść do domu jak rannych z pola bitwy.

Opodal wsi Prudniki gminy leonpolskiej, gdzie dwadzieścia kilka stodoł leży w gruzach jest malowniczy wąwóz nadrzeczny porośnięty łoża.

Po burzy sterczą tam tylko w tej chwili nagie i obłuskane z kory różgi, jak gdyby zęby jakiegoś grzebienia czy włosy twardej szczotki przy pomocy której wyczesano okoliczne pola. Na tych martwych i okaleczonych budyłach zatrzymała się bowiem wieść słońca zżętego przez ludzi a wymłóconego przez grad zboża, które tam zawłócił huragan z okolicznych pól. Nawet kartofle zostały zniszczone i dziś na kartofliskach pozostały tylko ślady brózd bez krzty zieleni, jakby przejechał tamtędy walec do ugniatania szosy.

Tak wyglądają skutki kłeski. A kol. Leczycki uważa, że powinna stać się błogosławiona? Powinna, ale czy to jest możliwe? Może i tak! W porównaniu z Polską obszar kłeskowy jest nieduży. Wsie zniszczone w szeregu wypadków czekają dotąd na komasację.

Naprawdę nie wolno dopuścić, aby się odbudowywały bez jej przeprowadzenia i bez zapomóg (w okolicy bez leśnej zwłaszcza) na budownictwo ogólnotwałe. Pełna pomoc siewna i pomoc żywnościowa dla ludzi i inwentarza musi być okazana.

## Odezwa do Wilnian

OBYWATELE!

Dzień 15 sierpnia jest Świętem Żołnierza Polskiego. W tym dniu jak zawsze uczucia i myśl całego narodu skupiają się dookoła armii naszej, która wywalczyła nam niepodległość, która 15 sierpnia 1920 roku pod wodzą Marszałka Piłsudskiego odparła zwycięsko od stolicy Polski wroga, niosącego za głądę nie tylko naszej ojczyźnie, lecz i całej Europie.

W roku bieżącym dzień 15 sierpnia święcić będziemy w Wilnie w sposób szczególnie uroczysty. W dniu tym bowiem obchodzi 25 rocznicę istnienia Wileńskiej Drużyny Legionów J. Piłsudskiego. Powstała ona z szeregow 1 Kompanii Kadrowej. Z dziejami jej związana jest pamięć o najświetniejszych zwycięstwach oręża polskiego, pamięć o wyzwoleniu Wilna i Ziemi Wileńskiej. Otwarte stawały sztandary tej drużyny znajdują się w murach naszego miasta od pierwszych dni jego wyzwolenia. Żołnierzami tej, której stanieli na straży Ziemi Wileńskiej, rzućmy się serdecznie w ciągu wielu lat. Dlatego dzisiaj wszyscy obywatele Wileńscy całym sercem wzięli udział w jej Święcie Żołnierskim. Zaszczepą je swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki oraz Naczelny Wódz Marszałek Edward Śmigły-Rydz.

OBYWATELE!

W tak doniosłej chwili dziejowej, jak ta, którą przeżywamy, jedynie siły zbrojne i moralne narodu decydują o przyszłych losach naszej Ojczyzny. Dlatego Święto Wileńskiej Drużyny Legionów będzie wielką manife-

stacją tych naszych sił, a w manifestacji tej nie może zabraknąć nikogo. — Wzywamy przeto wszystkich Wilnian do jak najliczniejszego udziału w powitaniu Najwyższych Dostojników Państwa, do przystrojenia i upiększenia miasta w dniach tych podniosłych uroczystości. Naród z armią, armia z narodem.

Program uroczystości święta 25-lecia Drużyny Wileńskiej Legionów Józefa Piłsudskiego:

Dnia 14. 8 — godz. 20 — defilada żałobna na Rossie i uroczysty apel poległych żołnierzy dywizji;

Dnia 15. 8 — godz. 9 — msza św. polowa na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego i Marszałka Śmigłego Rydza;

Godz. 11 — defilada;

Godz. 15 — obiad żołnierski na boisku sportowym 1 Brygady;

## Zmiany w programie

W programie święta 25-lecia oddziałów Wileńskiej Drużyny Piechoty Legionów zaszyły następujące zmiany:

Defilada oddziałów wojskowych w dniu 15 bm. odbędzie się na ul. Mickiewicza w kierunku od Katedry do mostu Zwierzynieckiego na wysokości placu Marszałka Józefa Piłsudskiego; zamiast widowiska na Górze Zamkowej odbędzie się o tej samej godzinie przedstawienie reprezentacyjne sztuki pt. „Reytan“ w teatrze na Pohulance.

Komitet Organizacyjny

## Dwuletnie Żeńskie LICEUM GOSPODARCZE

Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie

Przygotowuje absolwentki do prowadzenia i organizowania gospodarstw zbiorowych, przemysłowych i społecznych (hotele, pensjonaty, bursy itp.) oraz RODZINNYCH I KSZTAŁCI NA NAUCZYCIELKI (instruktorki) w szkołach gospodarczych i przemysłowych żeńskich (po odbyciu odpowiedniej praktyki i ukończeniu kursu pedagogicznego).

LICEUM KORZYSTA Z PRAW PAŃSTWOWYCH LICEÓW ZAWODOWYCH. UKOŃCZENIE LICEUM GOSPODARCZEGO UPRAWNIA DO WSTĘPU NA UCZELNIE WYŻSZE.

EGZAMINY WSTĘPNE ODBĘDĄ SIĘ DNIA 1-GO WRZEŚNIA 1939 ROKU. K. w Wilnie, ul. Bazylińska 2-19, tel. 25-97 w godzinach 10-12 codziennie oprócz niedziel i świąt. Sekretariat Liceum Gospodarczego Z. P. O. K. w Wilnie, ul. Bazylińska 2-9, tel. 25-97 w godz. 10-12 codziennie oprócz niedziel i świąt.

## Niemcy urządzili pogrom Żydów w Bratysławie

BRATYSŁAWA, (Pat.) W piątek wieczorem Niemcy w Bratysławie z nakazu „Deutsche Partei“ zorganizowali

wall demonstracje antyżydowskie, które w końcu przybrały rozmiary pogromu.

Demonstranci przecięli przez miasto i wnosząc okrzyki antyżydowskie bili napotkanych Żydów, wyrzucali ich z lokali publicznych itd. Około północy demonstranci wtargnęli do dzielnicy żydowskiej, gdzie wybijałi szyby w wielkie ilości mieszkań, zdemolowali doszczętnie dwie synagogi oraz nowowbudowane

zmach żydowskiej kuchni ludowej i splądrowali szereg mieszkań i sklepów, wyrzucali z nich na ulicę towary i urządzenia.

Wielu Żydów odniosło cięższe lub cięższe rany. Ekscesy trwały niemal do wczesnych godzin rannych, w których dzielnica żydowska przedstawiała obraz kompletnego zniszczenia. Na ulicach pełno było szchatków mebli, części garderoby, pościeli, odłamków szkła itd.

## Częściowa mobilizacja w Rumunii

BERLIN, (PAT.) — Zwraca uwagę nadal fakt, że wiadomość o częściowej mobilizacji rumuńskiej poja-

wiła się tylko w bardzo nielicznych prowincjonalnych pismach niemieckich.

Reszta prasy przemilcza ten fakt zupełnie.

## Jorstera ponosi ferwor krasomówczy

GDANSK (PAT.) Gauleiter Foerster udał się wczoraj przed południem wraz z gdańską drużyną piłki nożnej do swego miasta rodzinnego Fuerth w Bawarii, gdzie drużyna rozegra mecz z tamtejszą drużyną, a p. Foerster wygłosi przemówienie o Gdańsku i o Polakach.

Tylko SŁOJE do zapraw „IRENA“ i LODOWNIE pokojowe „ALASKA“ gwarantują trwałość i dobroć

Do nabycia we wszystkich powojennych sklepach naczyń w Wilnie i 4ch województwach północno-wschodnich

HURTOWNIA  
P/H „T. ODYNIC“  
ul. I. MALICKA  
WILNO, Wielka 19, tel. 4-4  
Ostrobramska 27, tel. 30-24  
Szkło okienne wagonowo i de alicznia

Węgiel kamienny  
z najlepszych górnośląskich kopalń oraz koks najtańszej i na dogodnych warunkach można nabyć w firmie Kaziemierz MARKIEWICZ, Zygmuntońska 24, tel. 25-32.

## ZABEZPIECZAJCIE BUDYNKI PIORUNOCHRONEM

Wykonujemy piorunochrony w domach mieszkalnych i posesjach w. ejskich fachowo i według przepisów po cenach niskich. Oferty i porady bezpłatnie.

Koncesjonow. biuro elektro - techniczne „EL-FA“ Wilno, Niemiecka 3  
Telefon 11-11

## NAJPOPULARNIEJSZE MOTOCYKLE

obec. sezonu 100 c/c marki „Podkowa“ oraz światowych znanych marek „Royal-Enfield“, „Norton“, „Rudge“, „Puch“, „TRIUMPH“ i innych.

## SAMOCZODY marki „Skoda“

OPONY krajowe „Seiberling“ i zagraniczne „Dunlop“ do nabycia na dogodnych warunkach spłaty

## „ESBROCK-MOTOR“

Wilno, Mickiewicza 24, tel. 18-06

Skład części bogato zaopatrzonej

# Polska postępową — Polska patriotyczna

(Dalsze enuncjacje dziennikarzy litewskich)

Jedną z form antypolskiej propagandy w Litwie, uprawianej w ciągu ubiegłego dwudziestolecia było przedstawianie Polski jako kraja specjalnie zacofanego. Niespodzianką więc dla Litwinów było, że bynajmniej tak nie jest.

W dalszych relacjach powycieczkowych dziennikarzy litewskich, postaramy się odzwierciedlić spostrzeżenia, które zadają kłam tego rodzaju przesądom, utrwalanym dotąd w umysłach litewskich.

„Obowiązkiem każdego poważnego dziennikarza — pisze J. Kardelis w artykule zatytułowanym „Polska z zakasanyimi rękawami” — „jest danie możliwie prawdziwego obrazu przejawów życia danego kraju, obiektywne naświetlenie prawdy, bowiem tylko wtedy społeczeństwo, które tę prasę czyta, będzie miało prawdziwy obraz, a kraj, o którym się pisze, odczuje prawdziwą szczerą i do brą wolę piszącego”.

„Trzeba powiedzieć prawdę: brak w ciągu dwudziestolecia stosunków między obu krajami zrobił swoje i nie tylko pod względem obupólnego poznania się”.

„Muszę się przyznać, że wyobrażam sobie Polskę o wiele inaczej.

Inną pod względem resursów ekonomicznych, inną pod względem życia ekonomicznego, inną pod względem politycznym.

Jest rzeczą ważną skonstatować, że Polska jest znacznie lepsza, doskonalsza i bardziej postępową, niż większość Litwinów o tym sądzi. (Podkreślenie w oryginale)

W Polsce widać ogromną pracę. Przede wszystkim Polska tworzy tętniący przemysł.

Czyni to częściowo z powodu specyficznie układających się warunków — Polska jest zmuszona przygotować się do wojny, bowiem jest zdecydowana, jak powiada, bezwzględnie się bronić. Tak, czy inaczej jednak Polskę stać na to, aby

## Mimochodem

### Kresowe ma sto

W n-rze 27 „Prosto z Mostu” ukazał się ostry artykuł Jalu Kurka o Krakowie pt. „Nie pora na spanie”. Trzeba znać niezwykłą drażliwość krakowian, by zrozumieć, jaki musiał być efekt i reakcja na podobny artykuł. Jedną z reakcji był ciekawy list do redakcji „Prosto z Mostu” p. Jana Bielawicza. Nie chodzi nam jednak o obronę Krakowa. List jest dla nas interesujący dla tego, że świadczy, jak pojmują się w Krakowie „kresowość” i jak się ją wysoko ceni. P. Bielawicz pisze:

„Nikom do głowy nie przyszło nazwać Kraków miastem kresowym. Ze Lwowa chyba trzy razy tyle do granicy, co z Krakowa, a jednak Lwów jest ciągle „kresowym grodem” a Kraków centralnym, spoczywającym w gnuśności, miastem. Nie umie się odczuć faktu, że Kraków od zachodu i południa zagrożony stał się dziś typową stacją kresową, gdzie opanowanie nie wów stało się cnotą codzienną mieszkańców. W historii nie było inaczej. Tu było siedlisko walki Piastów z Niemcami, tu się urodziła potęga Jagiellonów, miasto waliło się i powstawało po najazdach tatarskich, Czarniecki broił się na Wawelu przed Szwedami, konferencja barska krwawiła się w murach Krakowa, ślad rozpoczynał się marsz polskich powstań pod sztandarami Kościuszką, tu ginęli najlepsi w latach 1846 i 1848, tu powstały największe dzieła polskiej literatury, sceny, malarstwa, rzeźby i muzyki, ślad wyszły legiony i program ruchu wszechpolskiego, tu powstała świętość brata Alberta. Miasto kresowe, miasto potężnych idei, wielkich ludzi.

Dziś, powiedzcie, nic z tego nie pozostało. A czy zwróciliście uwagę, że najpotężniejsze wyładowania idei politycznych mają miejsce dziś w Krakowie i najbliższym sąsiedztwie?”

Jakież to charakterystyczne! Dziś nagle stają się pretensje Krakowa do kresowości głęboko słuszne — Kraków istotnie staje się „stacją”. Ale z tym wszystkim czyż nie jest to dziwne: cała Polska uważa Kraków za drugą stolicę, a Kraków chce być stacją kresową. My tu w Wilnie chcemy się uważać za drugą czy trzecią stolicę, a Polska nas traktuje, jako kresową polską. My nie lubimy nazwy kresy, a oni do niej tęsknią. Cóż za sprzeczności! Kto wie „czy z nich nie można więcej wycisnąć” o duszy obu miast, niż z obszernych reportażów. badań i opisów.

ten przemysł stworzyć. Jeżeli teraz „to pod naciskiem konieczności dziejowej, rzecz ta jednak w przyszłości pociągnie za sobą ogromne ekonomiczne i społeczne skutki, które wywarą wpływ nie tylko na życie wewnętrzne Polski, lecz także i zagranicę, kto wie — czy nie całej Europy.

**Polska wykonuje również reformę rolną;** chociaż i nie w takim tempie jak Litwa.

Reforma rolna w zasadzie wykonywana jest z wolnej ręki — właściciele majątków winni rozsprzedać i rozparcelować swe dwory. Lecz jeżeli właściciel majątku ziemskiego nie podporządkowuje się temu, grunta jego zostają wywłaszczone i rozparcelowane. Wywłaszczenia odbywają się co roku. Wycieczka dziennikarzy litewskich miała możliwość oglądania rozparcelowanych dworów i urzędów ról kolonij osadniczych (trzeba tu dodać, że w społeczeństwie litewskim dotąd silnie ugruntowane było przekonanie, że w dziedzinie reform agrarnych w Polsce bardzo mało się robi J. C.).

„Dobra, bardzo dobrą cechą polskiej reformy rolnej jest to — pisze Kardelis — „że kolonizacja państwo stawia zabudowania i daje inwentarz rolniczy. Trudniej się przedstawia sprawa z wykupem ziemi, bowiem kolonista płaci za nią cenę rynkową.

**Polska buduje bardzo dużo dróg.** Są to duże, ładne, asfaltowane, albo wykładane kostką kamienną drogi. W wielu miejscach, podczas wycieczki zetknęliśmy się z pracami nad budową dróg, względnie nad kapitalnym ich remontem.

Niezwykle dużo się robi w Polsce dla polepszenia bytu klasy robotniczej. (Inni uczestnicy wycieczki zauważyli wręcz dysproporcję pomiędzy tym co się w Polsce robi dla robotnika a rolnika J. C.). Chcę podkreślić — kończy litewski sprawozdawca, że większość przedsiębiorstw buduje ładne, higieniczne zaopatrzone we wszelkie wygody domy robotnicze. Szereg przedsiębiorstw przekazuje te mieszkania na własność robotnikom”.

Niemniej ciekawe i jak na warunki litewskie niepospolite są wynuzenia tegoż dziennikarza (naczelnego redaktora „Lietuvos Zinios”) w artykule „Patriotyzm Polaków — siłą imponującą”. Autor zachwycił się armią polską, zwłaszcza duchem w niej panującym. (Dziennikarzom litewskim pokazano między innymi manewry wojskowe, jak też dano im możliwość zetknięcia się i wymiany myśli z przedstawicielami naszej armii). „Pod względem nastrojów, panujących w armii, Polska może być dumna z tego entuzjazmu, jaki w niej panuje i nastroju niezwykłego zdecydowania.

Prawdę powiedziawszy — pisze J. Kardelis nie widziałem jeszcze w

jakimkolwiek bądź wojsku tak podniosłego ducha i entuzjazmu.” „Muszę podkreślić — wyraża się dalej — że patriotyzm jest niezwykły i bezgraniczny”.

W końcu wreszcie artykułu podkreśla dużą rolę w polskim życiu patriotycznym — duchowieństwa.

Twierdzi, iż Kościół katolicki w Polsce ma charakter kościoła narodowego. Dowodzi, iż emblematami Polski współczesnej jest krzyż i miecz, Bóg i ojczyzna, modlitwa i pieśń za ojczyznę.

Uwagi te na temat doniosłej roli Kościoła katolickiego w naszym życiu narodowym są tym bardziej rewelacyjne, że widzi się je na szpaltach pisma... antyklerykalnego.

Znając nasz kraj, znając nastroje u nas panujące, wszyscy jesteśmy przekonani, że wypowiedzi dziennikarzy litewskich nie są bynajmniej wynikiem grubo pomyślanej propagandy, będącej skutkiem ujawniania rzeczy na pokaz, jak to się czyni np. w Sowdepil.

I dlatego tym głębsze jest w nas przekonanie iż organizatorzy wycieczki dziennikarzy litewskich do Polski, dobrze się przyczynili podniesieniu, powiedzień można rehabilitacji imienia polskiego w Litwie — propagandzie w dobrym tego słowa znaczeniu.

J. C.

## Przed 25-leciem Dywizji Legionowej

# Bitwa nad Niemnem

Po klęsce nad Wisłą resztki armii sowieckich odpłynęły daleko na wschód. Główne ich siły przykryte barierą Niemna zebrały się w okolicy Grodno — Lida, dokąd z Moskwy skierowano wszystkie rozporządzone oddziały. Aby przesłonić przygotowania do nowej ofensywy czołowe oddziały sowieckie zostały wysunięte na południe od Niemna. Celem zlikwidowania tej zasłony wykonały baony pułków „Zuchowatych” i „Pierwszaków” w dniach 6 i 7 września wypadły na Nowy Dwór i Kuźnice. „Zuchowaci” rozgromili p. Nowym Dworem 48. p. piech. sowieckiej zdobywając 500 jeńców. „Pierwszacy” zmusili w Kuźnicy do kapitulacji 50 p. piech. sow. biorąc do niewoli 1400 jeńców, dwa działa i 9 karabinów maszynowych.

Wypadły na Nowy Dwór i Kuźnice były wstępem do ostatniej wielkiej bitwy stoczonej w czasie wojny Polsko-Rosyjskiej nad Niemnem.

Opracowany plan bitwy powierzył dowódcą armii gen. Śmigły-Rydz dwóm dywizjom piechoty (Wileńska Dywizja Piechoty Leg. i Dyw. Lit. Biał.) i 2 brygadom jazdy wykonanie decydującego manewru na głębokie

tyły 3 armii sowieckiej. Celem zaskoczenia Rosjan grupa manewrowa miała błyskawicznym marszem przejść przez terytorium okupowane przez Litwinów, przeprowadzić przez Niemien pod Druskienikami i uderzyć przez Marcinkańce na Lidę odcinając armii sowieckiej drogi odwrotu z nad Niemna.

Akcja rozpoczęła się dnia 22 września o godz. 09.00. Po opanowaniu Zelwy uderzyły pułki „Pierwszaków”, „Zuchowatych” i „Piotrkowiaków” na Sejny. W walkach pod Gibami, Dubami, Berżnikami, Półkotami i Sejnami zwarli się ze sobą dwa bratnie narody. Litwini na dobrze przygotowanych stanowiskach bronili się zawzięcie, lecz po krótkich zmaganiach musieli ustąpić i otworzyć przejście ku Druskienikom. Zdobył pułków dyw. wyniosła poza jeńcami 12 dział i 10 karabinów maszynowych.

Dalszy marsz prowadził przez Marcinkańce, Nacz i Żyrmuny. W nocy z 26 — 27. września stoczyli „Pierwszacy” pod Korgowdami zwycięski bój z oddziałami 21 dywizji sow., starającej się przebić na Raduń. W tym samym czasie pułk „Piotrkowski” rozbił pod Orzeliszkami i Żyrmunami brygadę kawalerii sowieckiej.

Dnia 28 września wkroczyły pułki „Pierwszaków” i „Piotrkowiaków” do Lidy, odcinając drogi odwrotu dywizji sowieckim. Powtórzyła się sytuacja białostocka. Krwawa i zacięta walka trwała przez 36 godzin bez przerwy. Odparto kilkanaście potężnych natarć nieprzyjaciela. Wyniki walki były dla Rosjan fatalne: 21 dyw. sow. złożyła broń przed pułkiem „Piotrkowskim” w lesie pod Borówką, oddając 16 dział; jednocześnie pułk „Pierwszaków” zdobył pod Lidą 2 tysiące jeńców, 21 karabinów maszynowych i 9 dział.

Po tej klęsce armia sowiecka nie zdołała odbudować swych szeregów. Końcowy okres wojny był właściwie pościgiem za uchodzącymi na wsch. niedobitkami. Dywizja posuwała się szybko przez Nowogródek, Mir, Stołpce i Zasław na Mińsk, staczając walki ze strażami tylnymi Rosjan, wykorzystującymi bariery rzek Serwercy i Uszy. Rozejm zastał dywizję w okolicach Raduszkowic i Gródka Senkowskiego.

Wojna została ukończona. Nadszedł czas obliczenia zwycięstw i strat. W kilka tygodni po rozejmie dnia 3 grudnia 1920 r. w Mołodecznie udekorował Naczelną Wódz Komendant Józef Piłsudski chorągwie pułku piechoty i trabki baterji artylerji Wileńskiej Dyw. Piech. Leg. orderem cnoty wojennej — „Virtuti Militari”.

„Za krew przelaną, za dzielność okazaną w bojach o granice Rzeczypospolitej”.

O przelanej krwi świadczą długie listy poległych wyliczające 167 oficerów i 2611 szeregowych; o dzielności świadczą listy odznaczonych orderem Virtuti Militari, na których figuruje 781 kawalerów.

HOTEL  
„ST. GEORGES”  
W WILNIE  
Pierwszorządny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach

**DRUSKIENIKI  
NAD NIEMNEM**  
Państwowy Zakład Zdrojowy  
SOLANKA  
BOROWINA  
INHALATORIUM  
SOLARIUM  
Sezon od 15 maja do 1 październ.  
Informacje:  
Komisja Zdrojowa w Druskienikach  
Zw. Uzdrawisk Polskich w Warszawie



## Nabywajmy apteczki domowe

Składnika Główna Polskiego Czerwonego Krzyża przystąpiła ostatnio do masowej produkcji apteczek mieszkaniowych OPL według zestawu, zatwierdzonego przez min. Opieki Społecznej. Apteczka taka będzie kosztować ok. 5 zł Pierwsza

seria tych apteczek będzie do nabycia już w najbliższych dniach.

Pewnym modyfikacjom ulegnie dotychczasowy typ apteczki szalkowej P. V. K. do której dodany zostanie termometr. Cena tej apteczki nie przekroczy 35 zł.

## LEKARZE

A WŁADZE USTALIŁY W URZĘDOWYM SPISIE LEKÓW I ZWIĄZKÓW CHEMICZNYCH, ŻE POSTAĆ I WŁASNOŚCI (A WIĘC ZDROWOTNOŚĆ) OCTU Z ESENCJI OCTOWEJ SĄ ZUPEŁNIE TE SAME, CO PRZY OCCIE FERMENTACYJNYM. UŻYWAJCIE WIĘC OD KONSERW I MARYNAT CZYSTEGO, BEZBANKTERYJNEGO I TRWAŁEGO OCTU Z ESENCJI OCTOWEJ 80%, WYRABIANEJ PRZEZ

ZAKŁ. CHEM.  
**GRODZISK**  
„RAK” NA BUTELECZCE

## Poznajemy nową Litwę (II)

# Obiad gospodarski i in.

Kiedyś Kaden Bandrowski wyzalał się w „Gazecie Polskiej” na ciężki chleb bankietów i trudy reprezentacji. O, jak doskonale rozumiałem go „bawiać” na Litwie! Te sterty przekąsek na półmiskach, świetne, barwne, apetyczne, różnorodne, te mięsowa przeróżne, inaczej niż u nas przygotowywane, te kurczęta zjawiające się jak piorun z jasnego nieba wtedy gdyśmy — naiwni! — myśleli, że to już chwala Bogu koniec, ta niesamowita ilość napojów — doskonałych! — z którymi już diabli wiedzą co zrobić: — nie pijąc nie podołasz jedzeniu, pijąc — pęknieś chyba! I ledwie to obżarte bractwo wylazło stękając z za stołu, ledwie zdążono zasłabłych nakarmić lekami i ułożyć na jakiejś litościwej kanapie, a już niestrudzony prezes Kra z uśmiechem dobrego krasnoludka nawołuje do kupy, a p. Niewiarowicz z fasonem kawalergarda jednym uśmiechem (!) gromadzi element najbardziej niesforny — nasze panie Maruderów, wracających z ustronnej

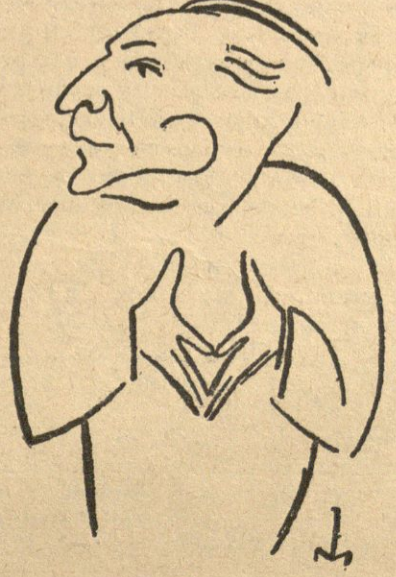
wycieczki, gdzie rozwiązywali gwałtowne że tak powiem Lebensprobleme — zgania do autokaru p. Pumputis, demoniczny podczaszy wycieczki, który rego prawdziwa władza zaczęła się jed nak nocą — gdy światła latarń zapłonę, a na stolikach mniejsze: pod maszynkami z czarną kawą i gdy w promieniach tych pięknych świateł zaczęła tęczaować trzy krupnikasy — biały, złotawy i czerwony...

Padło tu niemieckie słowo. Ach gdybyż tak kilku Niemców było z nami! Nakarmić i puścić! Jeśli wyżyliby — coż za efekt propagandowy. Ale prędzej, prędzej, do autokaru — bo się spóźnimy na... następne przyjęcie, które czeka Birsztany, Olita, Lisków, Mariampol, Orany, Rosienie, Kołtyniany itd. — rośnie litania „punktów żywnościowych”, a my nic, tylko w autokarze chórem odpowiadamy „dla ciebie Ojczyzno” i tylko cicho, w takt tej gastronomicznej litanii marzymy o postach, o surowej diecie za konnej (akurat! u zakonników w Kre-

tyndze obzarliżmy się jak nie trzeba lepiej...), o skromnym kwaśnym mleku z kawałkiem suchego chleba. Przy słowie mówi, że aby poznać człowieka trzeba z nim zjeść beczkę soli. Widocznie koleddy Litwini postanowili uporać się z tym w 9 dni — dla dobra zbliżenia się i wzajemnego poznania oczy

wiście. Więc rozwijałiśmy tempo.

Nadzieja na kwaśne mleko i spartański stół kołysała nas w autokarze (świetna maszyna, spalinowy Diesel turystyczny, raz po raz lizała siedem dziesiątek huśtając nas z pagórka na pagórek po starannie utrzymanych szosach; panie tylko „achaly”, gdyś



Prof. K. GÓRSKI



Prof. W. BOROWY

WYGLASZALI MOWY

# Nożycami przez prasę

TYROLIZACJA.

W związku z wysiedlaniem przez Włochy Niemców z Tyrolu „Kurj. Warsz.“ pisze:

Zdziwienie budzić musi ten proces dziejowy: likwidacja mniejszości niemieckiej żyjącej za granicą. Mniejszością tą jako czynnikiem bardzo ważnym polityki, posługują się Niemcy od czasu powstania państwa niemieckiego w formie Rzeszy. Trzecia Rzesza zaś tę akcję podtrzymuje i posługuje się nią do swoich celów. Kierownik całego ruchu niemieckiego poza granicami państwa należy przecież do najwybitniejszych dostojników Trzeciej Rzeszy. Jeśli tedy za wiedzą i wolą miarodajnych i odpowiedzialnych czynników w Niemczech można pewnie mniejszości niemieckiej zupełnie likwidować, to stanowi to bardzo poważny wyłom w zasadzie polityki Trzeciej Rzeszy, przestrzeganej dotąd tak rygorystycznie. Wszak jeszcze za czasów republiki weimarskiej wnoszono ustawicznie skargi przed forum genewskie na przesławianą mniejszość niemiecką a sprawa losu Niemców w Sudetach posłużyła za pretekst do likwidacji samodzielnego państwa czechosłowackiego. Istnieje więc — jak się obecnie dowiadujemy — obok metody sudytyzacji i metoda tyrolizacji, nie odpowiadająca intencjom Niemiec, likwidowanie tej mniejszości, ażeby z państwem, w którym ona żyje, utrwalić poprawne stosunki. To jest fakt bardzo doniosły, który polityczna opinia w Anglii uznała od razu jako precedens niezmiernie cenny, sugerując Niemcom załatwienie w ten sposób sprawy gdańskiej, by tych Niemców którzy odczuwają tak wielką tęsknotę do powrotu do ojczyzny fam przemieścić za tyrolizacją otwiera rozległe perspektywy likwidowania sporów, wynikających na ile mniejszości, staje się w tym świetle jasne.

Rychło państwo, a metoda „tyrolizacji“ w odniesieniu do Niemców stać się popularna. Tylko że stosowana będzie już bez zgody Niemiec.

## CIANO MONITUJE PARTNERA.

W korespondencji z Rzymu „Gazeta z Polska“ donosi:

Z wyruzeń „Giornale d'Italia“ i pólurzędowej agencji „Infor“ wynika ponadto, że GŁÓWNYM ZAGADNIENIEM ROZMÓW W SALZBURGU NA TLE OGÓLNEGO PRZEGLĄDU POLITYCZNEGO BĘDĄ KWESTIE GDAŃSKA I DALEKIEGO WSCHODU.

Jeżeli chodzi o Gdańsk, to wiadomo, że kryzys u ujścia Wisły powitany został we Włoszech ze szczera i głęboką niechęcią. Oczywiście, wskutek wzajemnych sojusznicych, łączących Rzym i Berlin, stanowisko prasy włoskiej, począwszy od 28 kwietnia rb., jest nieprzychylnie dla Polski, a zdecydowanie korzystne dla Niemiec. Ale zjawisko to w niczym nie jest w stanie zmienić faktu, że WSZELKIE WŁOSKIE ATAKI PRASOWE NA POLSKĘ SĄ PRZEDĘ WSZYSTKIM WYRAZEM ZŁEGO HUMORU, WYNIKAJĄCEGO Z OBawy, ŻE O GDAŃSK MOŻE WYBUCHNĄĆ WOJNA EUROPEJSKA, której Włochy zajęte wysławą światową, reformą rolną na Sycylii, kolonizacją Afryki oraz Albanii, wcale sobie nie życzą. Jeżeli tedy prasa włoska nie fał swego obrzucenia na „lekkomyślnie“ gwarancje angielskie, lub na polską „megalomanie“ czy też „szowinizm“ polski, to wynika to z troski o pokój, na którym Włochom tak bardzo zależy.

Nadmienić należy, że szef rządu

włoskiego jest dokładnie poinformowany o siłach moralnych i materialnych Polski, jak i o postawie jej aliantów.

Toteż można przypuszczać, że MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH, HR. CIANO, ZAWIEZIE DO SALZBURGA INSTRUKCJE, KTÓRE NIE BĘDĄ ZACHĘCAŁY NIEMIECKIEGO PARTNERA DO ZAOSTRZANIA SITUACJI.

## BRATANKI.

„Czy Węgry muszą iść z osi?“ — takie pytanie zadaje „Głos Narodu“.

Na pytanie, czy Węgry mogą prowadzić inną politykę niż ta, którą prowadzą, odpowiedź niestety wypadła negatywnie: nie mogą o ile to od nich zależy, a raczej, o ile to zależy od Niemiec. A jednak jest jeszcze pewna szansa zmiany tego stanu rzeczy, szansa może mała, może bardzo trudna do wygrania, ale jest. Ta szansa, to możliwość oderwania Węgier od „osi“ i związania ich z frontem pokoju.

W realizacji faktycznego planu Polska mogłaby odegrać ogromną rolę. Zawarcie paktu o nieagresji z Węgrami jest dziś niemożliwe ze względu na nasze zobowiązania traktatowe wobec Rumunii. Jeśli jednak kiedy, to właśnie dziś istnieje możliwość węgiersko-rumuńskiego paktu o nieagresji; mediacja Polski mogłaby do niego doprowadzić. Wtedy dopiero byłoby możliwe związane Węgier z Polską, zaś gwarancje angielskie i francuskie dla granic Węgier, oraz rozluźnienie związku gospodarczego Węgier z Niemcami, przez przesławienie kierunku węgierskiej wymiany handlowej, mogłoby dopełnić dzieła oderwania Węgier od „osi“.

Plan ten niewątpliwie jest bardzo trudny, ale jest możliwy.

# „ALCATRAZ“ najstraszliwsze więzienie świata

Mało jest krajów o tak wielkich, jak w Ameryce, kontrastach między najnowocześniejszym modernizmem a skrajnym za cofaniem.

Dziedzina więziennictwa nie stanowi w tym wyjątku. Więzienia dzielą się w Stanach Zjednoczonych na dwie kategorie: federacyjne, podlegające Washingtonowi i jednemu planowi administracyjnemu, i państwowe, z których każde podpada prawom prowincji, w jakiej się znajduje. A są to

## DZIWNE PRAWA.

o niemałych odchyleniach w rygorze. Tak na przykład w niektórych więzieniach państwowych pijak zakłócający porządek publiczny podlega 60 dniom więzienia, podczas kiedy w Kalifornii to samo uchybienie karane jest zaledwie tygodniem aresztu. To samo z włóczęgami, którzy zależnie od prowincji mogą narazić się na karę od 12 do 90 dni.

Więziennictwo — i typem doskonałym więzień federacyjnych jest

## „ALCATRAZ“.

co po hiszpańsku oznacza: pelikan. Płaki te rzeczywiście gnieździły się dawniej na wyspie. Stąd powstała nazwa. Dziś twierdza strzela w szare niebo po nuryli basztami swej masywnej konstrukcji. Skalna wyspa, w której wykute są fundamenty Alcatrazu spowita jest prawie zawsze w mgły, rozdzielane tylko czasem huraganowymi wiatrami. W basztach dzień i noc straż pełnią warty

## ZBROJNE KARABINY MASZYNOWE.

Mury i wały są z cementu, skały i stali. Wszystkie te środki obronne mają na celu uniemożliwienie więźniom ucieczki

i zniechęcenie ich zewnętrznych sojuszników, którym by przyszła ochota na odstęp.

Zdarzył się już wypadek kiedy 3 więźniów zdołało wydostać się z twierdzy, usiłując przepłynąć na ląd.

DWÓCH ZASTRZELONO W WODZIE. Trzeciemu strzale nie dosięgły wprawdzie, suponują jednak, że znalazł śmierć w morzu, gdyż słuch o nim zaginął.

Alcatraz jest miejscem odosobnienia najgroźniejszych przestępców. Był tu i Al Capone. Obecnie znajduje się „pod obserwacją“ w innym zakładzie Odsiedziały w Alcatraz prawie całą karę i DOSTAŁ OBLĘDU.

Nowoprzybywających przewożą na wyspę motorówkami, które dawniej służyły do obław na „bootleggerów“. Po przejściu przez małą plażę, pokrytą żwirami, więźniowie wstępują po kutykach w skały schodach, po czym przechodzą pojedynczo przez rodzaj kloku mieszczącego specjalny aparat, którego funkcją jest wykrywanie i sygnalizowanie przedmiotów metalowych, co uniemożliwia przestępcom przyniesienie ze sobą broni lub nożów.

Aparat ten, zwany „OKIEM ELEKTRYCZNYM“, funkcjonuje również wewnątrz więzienia, gdzie stosowany jest po wyjściu z reaktarży. Na wypadek gdyby „oko elektryczne“ miało zawieść, dozorca przeprowadza równocześnie rewizję co 12 więźniów z każdego rzędu. W reaktarzach, będących najczęstszymi arenami bójk i awantur więziennych, zainstalowane są aparaty gotowe w każdej chwili do wypełnienia sali

## GAZAMI ŁZAWIĄCYMI.

Cele małą okratowane, przezroczyste drzwi, opatrzone specjalnym systemem zamków i wychodzące na korytarze, którymi bez przesłanki przechodzi straż. Ciekawość w całym więzieniu nie ma ani lednego zegara.

Więźniom nie wolno wchodzić do salki, a w dzinami inaczej jak przez grubą szklaną opatrzoną małym otworem. Od wiedziny takie odbywać się mogą tylko za specjalnym pozwoleniem a i to bardzo rzadko. Między sobą, więźniowie nie mają prawa do rozmów.

Funkcja równie prosta jak GOLENIE WYMAGA CAŁEJ PROCUDURY.

Trzy razy tygodniowo więźniowi przysługują prawo wystawić na korytarzu przez kraty swej celi, pudełko zapalek. Przechodząc, dozorca kładzie na pudełku nożyk do golenia, i wraca go zabrać punktualnie 5 minut później.

O godz. 6 więźniów zamyka się w celach, stąd mogą śledzić popisy dozorców, którzy w długich korytarzach ćwiczą się w strzelaniu do podobnych ludzkich przybranych w mundur skazańców, białe w czarne przebr. Jest to podobno świetny

speces udowodnienia więźniom o

## O CELNOŚCI DOZORCÓW,

i odwiedzenia ich od chęci ucieczki. Być może. Nie trudno uwierzyć w skuteczność tej przekonywującej metody, mającej jednakże i odwrotną stronę medalu.

Więźniowie tych przykładowych, stąd rozrywanych instytucji sprawiedliwości coraz częściej dostają obłędu. Alcatraz widział już takich wielu poza Al Caponem.

W jaskrawym przeciwieństwie do tych więzień najwyższego gatunku — stoją inne, gdzie od niepamiętnych lat nie wprawdono żadnego ulepszenia,

## GDZIE POSTĘP I CYWILIZACJA NIE MAJĄ DOSTĘPU.

Są nimi tzw. „country-jail“, w dosłownym tłumaczeniu „więzienia wiejskie“, w rzeczywistości placówki więzienne poszczególnych hrabstw i rejonów prowincjonalnych.

Już same budynki tych „country-jail“ przedstawiają się opłakanie. Są to rudery jednopiętrowe, gdzie w nieprawdopodobnym zachu.

## W WILGOCI I CIEMNOŚCI

skazani są na wspólne bytowanie najgorszych przestępcy z winowajcami odsiadującymi najlżejszą karę. Dozorca, którego rola przypada zwykle na „sheriffa“, tj. lokalnego kapitała policji — zdaje najczęściej swój urząd i władzę na upatrzonego więźnia, pozbywając się w ten sposób kłopotu.

Więzień-dozorca pozwala sobie, oczywiście, na co chce, ba zupełnie osobiste i często oryginalne zapatrywanie na sprawiedliwość i własne sposoby uzyskiwania posłuchu. Dochodzi zwykle do wstępnego NADUŻYC, OKUPÓW I SZANTAŻY,

nie mówiąc już o systemach brutalności stosowanych przez takich zastępców władzy. Bywa też niekiedy, że „sheriff“ zamast zdawać władzę na jednego z więźniów — przelewa je na czołka swej rodziny, choć by na nienormalną córkę — jak się już kiedyś zdarzyło. Łatwo się do myśli co się dzieło w więzieniu

## ZA RZĄDOW NIEPOCZYTAŁNEJ ZWIERZCHNICZKI.

Największą sensacją w swoim rodzaju stała się głośna historia więzienia nowojorskiego w którym parę lat temu zatwierdził swe królestwo 2 hersztów świata kryminalnego. Obaj osadzeni zostali w tym więzieniu, gdzie mieli odpokutować swe winy. Tymczasem... Mając na swym terenie ważne figury ze świata politycznego i policyjnego, zaradki ci panowie w mig

## OMOTALI DYREKCJĘ WIĘZIENIA.

obezwładnili szaniami kolegów niedoli, po czym rozpanoszyli się, czyniąc z więzienia swój sztab generalny i bazę wypadową dla swych działań.

Dyrektor, drząc o posadę, dał im wolną rękę we wszystkim. Bandyci za interwencją swych „wysoko postawionych protektorów“ — a raczej protegowanych — otrzymywali ulaskawienie dla kogo chcieli z więźniów, oczywiście, za odpowiednim okupem. Było im w tym więzieniu wymiennie, praca okazywała się nie słychanie rentowna.

Kres tej błogiści położył dopiero uczyw prokurator generalny, który zaraz po objęciu nowego stanowiska zorganizował tajną obławę, rodzaj

## EKSPEDYCIJ KARNEJ,

na skandaliczne więzienie, gdzie zmuszony był urządzić prawdziwe przesiedlenie władz i więźniów, aby doprowadzić do porządku tę jaskinię zbrojów.

Gdyby nie zmiana w administracji Nowego Yorku, królestwo hersztów do dziś stałoby jeszcze na solidnych fundamentach.

## 2.816 lekarzy w Warszawie, 219 na Polesiu

Nader wymowna jest statystyka, dotycząca rozmieszczenia lekarzy na terenie całego kraju. Ołóż w końcu roku 1938 było w Polsce ogółem 12.917 lekarzy. Z liczby tej 6.853, a więc przeszło połowa, ordynuje w wielkich miastach, 4.598 w miastach mniejszych, a jedynie 1.466 na wsi. Procentowo stosunek ten wyraża się w ten sposób, że podczas gdy przeciętna lekarzy na 10.000 mieszkańców kra-

ju wynosi 3,7 osób, to w wielkich miastach wzrasta ona do 17,3, a więc niemal 5-krotnie.

W samej Warszawie było w tym czasie 2.816 lekarzy, w woj. lwowskim 1.653, w krakowskim 1.333, w poznańskim 886, w łódzkim 850. W woj. warszawskim było tylko 474 lekarzy, na Polesiu 219, a w woj. nowogrodzkim 205.

## Liczba urodzeń w Polsce na prawie niezmiennym poziomie

Dane statystyczne za pierwszy kwartał br., obejmujące urodzenia żywe, zgonów i przyrost naturalny, wyglądają następująco: urodzeń żywych 23,9 na 1000 mieszkańców (ogółem 208.484), wobec 24,4 w I kwartale 1938 roku, zgonów 16,3 wobec 14,9 pro mille, przyrost naturalny 7,6, wo-

bec 9,5 pro mille. Jak widać z powyższych obliczeń, zmniejszenie przyrostu naturalnego jest przede wszystkim wynikiem wzrostu śmiertelności w kraju, natomiast liczba urodzeń utrzymała się niemal na niezmiennym poziomie.

## EKSPOZYtura

# Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Wilnie

Mickiewicza 20 (Hotel St. Georges)

ZAWIERA Umowne Ubezpieczenia: od ognia (fabryki, towary, ruchomości domowe, ruchomości rolne i t. p.), od kradzieży z włamaniem i rabunkiem, od odpowiedzialności prawno-cywilnej, od nieszczęśliwych wypadków, od uszkodzeń samochodów (Auto-Casco).

KAPITAŁY ZAPASOWE ZAKŁADU WYNOSZĄ ŻŁ 90.000.000.

Tania kalkulacja składki, pewność, solidność i szybkość w regulacji szkód.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Ekspozytura w Wilnie, Mickiewicza 20 (Hotel St. Georges)

NA CZASIE ubezpieczenia od ognia krescencji i inwentarza w dworach.

my zapadali w głąb mijając wyższe wzniesienia) — w programie był bowiem „obiad gospodarski“. Dojeżdżamy.

Obszerne prawdziwie majątkowe zabudowania gospodarskie w świetnym stanie. Dom mieszkalny napół rozwalony bo... na zniesionej połowie wznosi się nowoczesna „z wszystkimi szyskanami“ willa. Witają nas gospodarze, pani i pan domu, wyglądający na jakiegoś „inżyniera naczelnego“, dwie córki, dorodne, reprezentatywne panny, dwaj rośli synowie i mały bobas, najmłodsze, myślę, dziecko państwa Rudwalisów. Jakże głupią musiałem mieć mię, gdy starsza z „panien“ zbliża się do mnie, bawiąc się z dzieckiem i oświadcza klarowną francuszczyzną, że to jej ta pociecha.

Przy stole piękne przemówienie wygłasza pan domu. Słyszmy o roli literatury, o ideałach humanistycznych, padają nazwiska wielkich filozofów, fundamentalnych dła ideologii demokratycznej, padają nazwiska pisarzy polskich. Mówca przemawia po litewsku (p. Niewiarowiczus świetnie nam nawzajem wszystko tłumaczył), ale rozmawia po rosyjsku, a pisarzy polskich zna nie tylko ze słyszenia. Znowu więc jesteśmy w atmosferze pozytywizmu, łączącego kwalifikacje

techniczne z pełną i żywą kulturą humanistyczną. Tyle, że jest to pozytywizm młodszej daty — nie dziewiętnastowieczny, ale dowojenny, ten właśnie, który musiał wziąć na siebie cały ciężar nienawiści wszelkich totalniaków. Spokojnym, godnym słowem pana domu towarzyszy piękny, ujmujący gest całej rodziny. Oto zastosowano do nas najwyższą formę gościnności — gospodarze sami dają o nas przy stole. Idą toasty, a między niemi zdrowie... pani ministrowej. Któż to jest? pytam, cigle w roli gawrona. — A ta twoja „panna“, której dziecko nianczyłeś. P. Musteikienie, żona min. wojny, spędza wakacje u rodziców. — Gdy by był między nami autor „Marzeń samotnego wędrowca“, albo któryś z encyklopedystów, powstałaby powiastka o zrealizowanej utopii, o naturalnym wdzięku, godności i prostocie o klasycznych wzorach, zmartwychwstałych. Tu by przywieź p. Zygmunta Nowakowskiego, na studia o dobrych obyczajach. A może on widział którąś z naszych ministrowych w fartuszkach? Nie wiem, to taki ważny człowiek.

Łączących po wzorowaniu obejściu w towarzystwie gospodarzy i ich sąsiada (właściciel najlepszej obory na całej Litwie) zapewnia litewski poeta,

— ten sam co tak ukochał smak życia we Francji i który tak gorąco odczuwa każde dźwięgnięcie się ku górze „na szego człowieka“ — że to nie żadna pokazówka dla cudzoziemców, że willa willa, ale sąsiedzi p. Rudwalisa i na połowie jego 80-hektarówki dorabiają się miękkiem mebli w starej chaacie i dzieci kształcą na uniwersytetach. Chętnie wierzę, ale bądź co bądź to Mariampolskie, jedna z najbogatszych połaci kraju.

Żal było odejżdżać. Podobny ton humanizmu przedwojennego, miarkowany jedynie formą bardziej oficjalną miało przemówienie p. ministra oświaty, Bistrasa, w Oliwie. Miał nas podejmować burmistrz tego miłego miasta pogrążonego w doskonałe utrzymanym parku; pana ministra, który tam bawi na urlopie i dowiedziawszy się o naszym przyjeździe zechciał dotrzymać nam towarzysza przy stole, dostaliśmy nie jako nad program. Tak samo jak i wiankę melodyj polskich z Polonezem Chopinowskim — od orkiestry miejscowego pułku ułanów, przygrywanej w parku. Zwiedziliśmy przy okazji w Oliwie ładniutki teatrzyk, przystosowany zarówno do przedstawień nie wielkiego zespołu, jak i do imprez koncertowo-wokalnych.

Rzecz ciekawa, w miarę jak dni naszej wycieczki mijaly i jakieśmy się coraz głębiej zapuszczali w kraj wita no nas coraz naturalniej, coraz serdeczniej. Nie spotykaliśmy się już wcale z mowami „protokolarnymi“ — chciał kto mówić do nas rzeczy serdeczne, to mówił, chciał się klócić, jak np. czarujący pan chciałoby się rzec „ze szkoły Aleksandra Świętochowskiego“ (nawet podobny, z brodą siwuię teńką i ogniem w oczach) no to się klócił — o rolę kleru w życiu narodowym, o przeszłości, o początki ruchu narodowego wśród inteligencji litewskiej („Litwomani“). I samo przez się jasne było, że to nie jest sieczka dyplomacyjno-zbliżeniowa, że takie rzeczy można mówić bliskim, a nie obcym.

Albo np. w tejże samej Połdze przemówienie burmistrza, który walił z patosu, że cieszy się z każdego gościa, bo gość to zarobek, a już specjalnie z przyjazdu pisarzy, bo pisarze, to reklama dla kurortu. Ani słowa o Polsce etc., a myśnię się trzęcałi: — mo rowo mówił Oto właściwy człowiek na właściwym miejscu. I traktuje nas tak jakby traktował Anglików, czy Włochów, bez jakichkolwiek warunków szczególnych, bez kompleksów. Najserdeczniejsze, najbardziej wzru-

szające przyjęcie zgotowali nam du chowni na świętej Żmudzi. Noclegi u Franciszkanów w Krelyndze (fundacja Karola Chodkiewicza!) były nie do opisania. Bracišek pogodny, usmiechnięty, chodził koło nas jak nianka. A to sera, a to wędliny a to miodu do ogorków — przygadywał podżartowując po polsku. Nasi towarzysze Litwini, w większości bodaj nastroszeni antyklerykalnie, tu przyznawali, że wierzy się w wiarę tego człowieka. Przy rozstaniu jego wzruszenie udzieliło się wszystkim.

A drugi wypadek był w Kołtynianach. Nakarmieni w Rosiewiach (w towarzystwie miejscowego obywatelstwa polskiego) i pędzący co prędzej do jadała w Połdze, na kortyniany nie mieliśmy czasu. A tu proboszcz zatrzymuje. Kwasa dam, powiada, stojąc przy szosie wśród upału. Wysiadam i pędzimy na wypródkę. Oczywiście, kwas stoł na stołach. Pełne dzbany.. między półmiskami wszelkiego jadała, a zwłaszcza tych nieporównanych wędlin litewskich, jakich próżnoby szukał w Wilnie nawet. Na ścianie — dwie chorągiewki pod świętym obrazem skrzyżowane, litewska i polska! Nie będę tu noweli układał i opisywał jak się pocit zacny a tegawy staruszek, byle tylko każdemu coś do-

# Między 6 a 15 sierpnia

Jakiś kontrast raził w pierwszym momencie tego, kto nie zdążył jeszcze wczuć się w atmosferę, kto jeszcze nie uchwylił właściwego rytmu rozkołysanych tłumów, kto się jeszcze ostatkami sił opierał powszechnemu entuzjazmowi. Kontrast pomiędzy regułą minem („...przypomina się uczestnikom zjazdu, aby zachowali odpowiadającą chwilę powagę...“) a tym niespotykanym, przedziwnym „szaleństwem“.

Leżąc kto się już nie ostał „na zimno“ — kontrastu nie widział, nie czuł, zrozumiał, że go nie było.

Miasto się rozszepało, roztańczyło, zaniosło.

O utrzymaniu normalnego porządku nie można było nawet marzyć. — Zresztą nikt o to nie dbał, nikogo to nie gorszyło nikomu nie przeszkadzało. Zupełnie inny „porządek“ zapanał przez te niezapomniane dni. Porządek zgodnej myśli, gorących serc i młodzieńczego zapału, który w jakiś niezrozumiały „zda się, sposób odżył na nowo — jak przed 25 laty...“

Ten sam. Poznać go było w uśmiechu i powadze na przemian tych nie skończonej długich szeregów, defilujących pomiędzy trybuną a Popierciem krokiem mocnym, żołnierskim, z błyskiem w oczach skandujących „Wo—dzu—prowadź, Wo—dzu—pro—wadź!...“

Poznać go było, kiedy w wigilię rocznicy wiozłom, stanęła w starzych Oleandrach zwarta ciżba i w skupieniu otoczyła stos, który wkrótce miał zapłonąć ogniem gorącym, jak to Serce, złożone tam, na północy, miłemu miastu.

Gdy megaton zapowiedział zbliżanie się sztafet, masy poruszyły się niespokojnie. Oczekiwanie rosło z sekundą na sekundę aż przed oczami rozbił się czerwony płomień pierwszej pochodni. Meldunek i — wysoko w górę wzbil się słup ognia Stos zartzaska fiskarna.

Przez tłum przewalił się głośny szep: „Rossa“ i grzmot okłasków — długi, serdeczny.

Potem: Lwow, Łowców, Poznań, Gdynia, Cieszyn... Za każdym razem głośne powtórzenie miejscowości i okłaski.

Płonący stos rzucał wokoło czerwone refleksy, chwiał się, prażył nie-miłosierdzie.

Mimo to masy stały znieruchomiale, zapatrzone. Po twarzach starych

legunów przebiegało wzruszenie — to gasło, to się zapalało, wgrzyzało głęboko, do na duszy. Tu i ówdzie błysnęła dyskretna łza, szybko sprzed ciekawych oczu otarta rękawem błękitnego munduru czy cywilnej marynarki.

A sztafety wciąż przebiegały, jedna za drugą, nieustannie. Krzywo-ploty, Rafajłowa, Bogumin...

\*\*\*

Od zjazdu sierpniowego mija dziś okrągło tydzień. Przejycia owych chwil przeobrażają się zwolna we wspomnienia, odchodzą coraz dalej. Zbliża się nowa rocznica. W sercach pierwszych żołnierzy, pierwszych za paleńców sprzed lat 25, rozegra się drugi akt wspomnień najdroższych, najgłośniejszych.

Jest jednak coś, co 6 Sierpnia z Krakowa łączy z nadchodzącym świętem wileńskiej dywizji w jedną całość. Obie rocznice nie tylko prowadzą na pamięć pierwszy czyn zbrojny i powstanie pierwszych oddziałów wysłanej przez naszych dziadów armii polskiej.

Łączy je chwila obecna.

Stoimy dziś w obliczu wypadków, które może postawią tę armię przed koniecznością walki — już nie o nie podległość wprawdzie ale w obronie naszych słusznych praw i interesów.

Chwila ta więc narzuca obydwu rocznicom piętno aktualności. Jest ono tak wyraźne, tak wyczuwalne, że wytwarza atmosferę, w której wszyscy, od intygentów do prostaków, rozumie ją się bez trudności, doskonale.

Tak było już w Krakowie, gdy Błonie pokryły się dwustutysięcznym pra-

wie tłumem, oczekującym z niecierpliwością na słowa Marszałka.

Ciekawy był to widok. Dygnitarze, intyligencja miejska, robotnicy z czarnymi od pracy rękami, wojskowi, maszy chłopów w barwnych strojach krakowskich. Różnorodność ogromna — mimo to — jeden rytm, jedna myśl. Jakby wszystko było za wczasu przygotowane, wyreżyserowane.

Kiedy z trybuny marszałkowskiej poczęły rozlegać się słowa — tłum za słuchał się w milczeniu głębokim. — Trwał tak aż do momentu, w którym wążek przemówienia zbliżał się zwolna do dni obecnych.

W miarę tego namówienie rosło, potęgowało aż — wybuchło ogromnym zgodnym okrzykiem na sam dźwięk wyrazów pokój — wojna, Gdańsk, na szła armia...

Tak, jak dnia poprzedniego podczas apelu poległych, gdy do zapalonego stosu przybływały sztafety z pokojów i miejsc historycznych. Jakże głośny był wówczas szep, jakżeż mone okłaski po meldunkach „Bogum.n“, „Gdańsk“, „Poznań“.

Zasłuchany tłum rozumiał wszystko. Przemawiał sam wódz. Słowa jego brzmiały, jak dźwięk oręża jak huk armat.

Nastroj był tak potężny, tak ogólny, że gdy adzedł moment przysięgi wyciągneli w górę ręce nawet... zagnaniczni dziennikarze...

\*\*\*

Nie oparli się „szaleństwu“ zjazdu sierpniowego i później — kiedy po wyczerpującej pracy sprawozdawczej wsiąkli gdzieś w miasto, znów po chwilach podniosłych rozbowione i rozkrzyżowane radością.

z. c.

## Wilno przygotowuje się do uroczystości

Przygotowania do uroczystości 25-lecia Wileńskiej Dywizji Legionowej są w pełnym toku. Miasto porządkowane jest w szybkim tempie. Wzdłuż trasy defilady, a więc na placu Łukiskim i ul. Mickiewicza ustawione zostały po obu stronach słupy z chorągiewkami o barwach „Virtuti

Militari“ i Krzyża Niepodległości.

Zakończono już budowę prowizorycznej ulicy przez plac Katedralny.

Na ul. Mickiewicza koło placu Orzeszkowej Magistrat urządził piękne kwietniki, które ołoczone zostały estetycznym ogrodzeniem.

## Stare sklepienia na Placu Katedralnym

Robotnicy zatrudnieni na placu Katedralnym przy robotach wodociagowych natrafili na głębokości 2 i pół metrów

na murowane sklepienia.

Wykopaliskami zainteresował się konserwator.

## Za 15 lat 5.937 patentów polskich, 22.370 obcych

### Więcej dobrych wynalazców potrzeba Polsce

W roku 1938 zgłoszono w Polsce 3.949 wynalazków. Ilość przyznanych patentów wyniosła 1.867, z czego polskich 447, a za granicznych 1.420, czyli z górą trzy razy więcej. Z państw obcych najwięcej patentów na wynalazki otrzymały Niemcy — 635, Anglia — 133 i Francja — 113.

W okresie 15 ostatnich lat zgłoszono ogółem 46.561 wynalazków, udzielono zaś 28.307 patentów, czyli ok. 60%. Na powyższe patenty przypada 5.937 polskich oraz 22.370, które uzyskała zagranica, w czym najwięcej Niemcy (9.488), Francja USA, Anglia i Austria.

## Zarząd Okręgowy Polskiej Macierzy Szkolnej w Baranowiczach

ogłasza zapisy na rok szkolny 1939/40

Gimnazjum Kupieckiego i Gimnazjum Drogowego

Warunki przyjęcia:

6 oddz. szkoły powszechnej, wiek od 3 do 17 lat. Egzamin wstępny I X, z języka polskiego, arytmetyki z geometrią, historii, geografii, przyrody.

16 oddz. szkoły powszechnej, wiek od 14 do 17 lat. Egzamin wstępny II X, z polskiego, arytmetyki z geometrią, geografii, przyrody, historii, rysunków.

Zgłoszenia kierować pod adresem Gimnazjów w Baranowiczach, ul. Senatorska 121, telefon 171.

## Dyrekcja Prywatnego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego im. Marii z Bilewiczów Piłsudskiej w Baranowiczach

ogłasza zapisy na rok szkolny 1939/40.

Egzaminy wstępne do klasy I, II i III, jak również do Liceum kl. 1-ej odbędą się dn. 1 września.

Dzieci urzędników państwowych korzystają ze zniżek.

## Zła przemiana materii przyspiesza starość

Zanieczyszczona krew wskutek złej przemiany materii może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, łamanie w kościach, bóle głowy, podenerowanie, bezsenność, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, płamy i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, młotota, język obłożony. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalna, zgodna z

naturą kuracja jest normowanie czynności wątroby i nerek. Przeszło dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chromcznego zaparowania, kamieniach żółciowych, żółtaczce, artrotyzmie mają zastosowanie zioła lecznicze „Cholekinaza“ H. Niemojowskiego. Broszury bezpłatnie wysyła: Laboratorium Fizjologiczne - Chemiczne „CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJOWSKIEGO, Warszawa, Nowy Świat Nr 5 oraz apteki i sklepy apteczne.

## Tanie OKAZJE!



bo już ich niewiele!

po sezonie letnim:

SUKNIE z woalu niegniotącego siłą 15.—

cena dawniej 20.— obecnie

SUKNIE JEDWABNE 20% i 30%

modne fasony z ustępkami 20% i 30%

KAPELUSZE słomkowe

różne fasony, ceny wy- 2.— i 1.—

jątkowe

JEDWABIE DESENIOWE piękne i modne desenie dawniej

od 8.40 do 4.50

obecna cena 6.40, 4.80 i 3.50

JEDWABIE NATURALNE

(francuskie) 17.— i 12.—

ceny wyjątkowe 20% i 30%

z ustępkami 20% i 30%

Pracica

**JABŁKOWSCY**

magazyn zadowolonych klientów

## Pogrzeb sędziwego kapłana

Wczoraj odbył się w Targielach pogrzeb ś. p. ks. dziekana Szeptyckiego, który zmarł przed kilku dniami w wieku 82 lat.

Ks. Szeptycki zjednał sobie powszechny szacunek i sympatię całej okolicznej ludności.

Pogrzeb odbył się przy b. licznych udziałach parafian. Z terenu całej archidiecezji na uroczystości pogrzebowe przybyło około 100 kapłanów.

## Zamknięcie terenów Targów Północnych

Dyrekcja Targów Północnych komunikuje, że z dniem 15 bm. tereny targowe zostaną dla publiczności zamknięte.

Osoby, które w związku ze swoimi czynnościami i sprawami handlowymi zmuszone są do przebywania na tym terenie, winny się zgłosić do Dyrekcji Targów Północnych, ul. Legionów 2, w poniedziałek dnia 14 bm. w godz. 8—20, gdzie otrzymają przepustki.

## „Elektrik“ bierze udział w Targach

W związku ze sprawozdaniem z konferencji prasowej Targów Północnych, które się ukazało w „Kurjerze Wileńskim“ z dnia 11 bm., Dyrekcja Targów Północnych wyjaśnia, że firma „Elektrik“ w V Targach Północnych udział bierze, wystawiając swe eksponaty w pawilonie przemysłu i handlu.

## Jak pielęgnować delikatną skórę dziecka

Wrażliwa skóra dziecka wymaga specjalnej pielęgnacji. Lab. Chem. Farm. M. MALINOWSKIEGO wyrabia specjalne Mydła dla Dzieci, Krem gojący przy zczernieniach i wyprzeczach oraz Puder dla Dzieci (przysypka), które cieszą się opinią wyrobów wysokowartościowych.

Stosowane i zalecane w Klinikach Dziecięcych.

## Z Krakowa do Ameryki

Na uroczystościach, jakie miały miejsce w Krakowie obecny był przedstawiciel Columbia Broadcasting Company, jednego z największych towarzystw radiowych amerykańskich, posiadającego około 150 rozgłośni.

Przedstawiciel ten, red. Morris Hindus był obecny na wszystkich uroczystościach, po czym wygłosił ze studia krakowskiego sprawozdanie z przebiegu uroczystości dla rozgłośni swego koncertu. P. Hindus opisał szczegółowo przebieg uroczystości, oraz streścił mowę Marszałka Śmigłego Rydza, cytując szereg zasadniczych ustępów. Sprawozdanie p. Morrisa Hindus transmitowane było przez wszystkie rozgłośnie C.B.C.

Jak się dowiadujemy Polskie Radio po gaudka p. Hindus słyszana była doskonale w całych Stanach Zjednoczonych. C.B.C. zawiadomiło Polskie Radio że wywołała ona ogromne zainteresowanie, o czym świadczą liczne listy i telefon radiosuchaczy amerykańskich.

## Moda

### Proo koniec lata

Paniom, które mają zwyczaj kupować na wyprzedzających posezonalnych należy przypomnieć, że nie trzeba przesadzać. Musimy pamiętać, że to, co kupujemy teraz na posezonalowej wyprzedzającej powinna starczyć na przyszłe lato. Dlatego trzeba unikać rzeczy ultramodnych. Te rzeczy dostatecznie opatrzyć się i — pewnością nie przedko się powtórzą. Nie kupujemy sukien w kropki, zakończonych lśniącymi pasami crepe satinu, unikajmy przybrana z walcami, jakby były wykonane z dwóch odrębnych materiałów również się w tym roku opatrzyć. Zato każda petite robe z lavable u, gładkiego jedwabiu, lino, cienkiej wienki, flaneli okaże się modną, o ile krój jej nie będzie przesadnie dostosowany do dnia dzisiejszego. Im styl bardziej sportowy i krój prostszy, tym większa pewność, że to, co nabędziemy, przyda się i nie będzie wymagało przerobek.

Na wieczór należy wybierać rzeczy półstylowe — bez dzetów i temu podobnych sezonowych ozdób. To samo przy kupnie OBUWIA. Należy unikać przesadzonych „tre pow“, koturnowych sandałów na grubych korkowych podszewkach, im bardziej neutralne obuwie wybierzymy, tym większą możemy mieć pewność, że będziemy mogli je nosić w przyszłym roku.

Resztki kwiatowych perka i jedwabi też warto nabyć. To się zawsze może przydać, a nabyć można te rzeczy za bezcen. Bude resztki jedwabiu oraz organiny na blutki można kupować z zamkniętym oczyma. Nie szkodzi kobiecie, jak STANDARTOWOSC.

Resztki angielskich płócien pozwolą Pani sprawić sobie na przyszły rok piękne szorty i opalacze, jeżeli starczy materiału — to i torbę z chusteczką na głowę. Z angielskiego kretonu nabytego na wyprzedzających za grosze można sobie sprawić śliczną podbitą jedwabiem i pikowaną suknię do mowy.

Suknia domowa musi odpowiadać zasadniczym tendencjom mody. Jeżeli modny jest klosz i, powiedzmy, bufiasty rękaw, suknia domowa musi mieć to na względzie i nie wyłamywać się z ogólnie przyjętych tendencji. Chyba, że Pani lubuje się w rzeczach STYLOWYCH.

Jest lato, dużo słońca, kurzu i gorąca. Włosy pocią się, brudzą i niszczą. Aby zachować je należy pamiętać, że włosy podlegają takiej samej pielęgnacji, jak skóra. Pielęgnacja włosów latem skłania się z trzech zasadniczych działów: 1) oczyszczenia, 2) odżywienia i wreszcie 3) upięszczenia. Włosy należy starannie myć — suche raz dzień. W żadnym wypadku nie wolno myć na trzy-cztery tygodnie, tuście — raz na tydzień. W żadnym wypadku nie wolno używać włosów t. zw. pudrami do włosów, puder bowiem łączy się z tustą powierzchnią skóry i zatyka pory, co nie daje skórze oddychać. W ten sposób gruczoły łojowe zostają pobudzone do szybszej akcji. Na odżywnie skóry dobrze działa słońce, ale w umiar kowanej dozie.

Celine.



łać, a podsunąć, a namówić, a wygodzić. Rzadko się już widuje tę gościnność bez gestu, bez gry, gościnność merytoryczną, niemal rozłożoną i rozłożoną na każde mikroskopijne niedociągnięcia służby itd. Nie będą też opisywać wzruszającego przemówienia, które zakończył kochany proboszcz wznosząc drżąca ze wzruszenia ręką toast — za pomyślność obu narodów. Głęboko przejęty, odpowiadał mu prof. Górski, nawiązując do roli kulturalnej kościoła w obu naszych krajach. Tak ugoszczeni i rozgrzani poszliśmy kupą, niby towarzyszy w „Panu Tadeuszu“ oglądać właśnie owe sławne Baublisz kołtyniańskie szlachetna, poety Litwina i chłopomana, Dyonizego Poszki, który, radykał zaciekle, wiersze w obronie doli ludu pisał w dziupli starego dębu. Trzy takie stoją jeszcze, pod daszkami, a najwięksi obudowany cały, żeby go czas i aura nie niszczyły.

Na grobie poety złożyliśmy kwiaty z barwami polskimi.

Na zakończenie cyklu biesiad został jeszcze sławetny, homerycki turniej kołdunowy w Jodańcach u Wańkiewiczów, na które to kołduny już w kraju na egzemplarzach „Szczenięcych lat“ (tam się rozgrywały) byliśmy expressis verbis proszeni. Ale ten odłożymy do innej kompozycji.

Józef Maślinski.

(Rysunki autora).

# Dlaczego zniżkują zboża?

## Sytuacja na rynkach rolnych

Na zagranicznych rynkach zbożowych zaznaczyła się w tygodniu ubiegłym nie wielka zwyżka. To znaczy, że — jak było do przewidzenia — zastrzyk zwyżkowy pod postacią znacznych zakupów angielskich na rynkach kanadyjskich okazał się nader nieistotny. W chwili obecnej znów zaczął się przejawiać wpływ niesprzedanych zapasów i tegorocznych zbiorów, większych, niż początkowo przypuszczano.

### NA RYNKACH KRAJOWYCH

Sytuacja kształtuje się niejednolicie. W zakresie zbóż tendencja panuje wyraźnie zniżkowa. Ostatnio na rynku warszawskim żyto natłowane jest poniżej 13 zł za 100 kg, inne zboża cokolwiek wyżej. Jest to więc cena nie tylko daleka od opłacalności, ale niższa od zeszłorocznej. Tymaczy się to zależnością od rynków światowych, na których ceny są również niższe, aniżeli przed rokiem. Ponieważ pomoc interwencyjna (zwrot cła i premia) ma być utrzymana na poziomie dotychczasowym, przeto nie dziwnieć, że w porównaniu z rokiem ub. ceny wewnętrzne również się obniżyły. Urodzaj jest niezły, skutkiem czego, pomimo znacznego zapotrzebowania wewnętrznego, obniżyły się ostatnio i ceny owsa, który dotychczas trzymał się dość mocno.

Inne ziemiopłody tegorocznej produkcji, których na rynku wprawdzie widzi się jeszcze mało, mają w odróżnieniu od zbóż — tendencję zwyżkową. Dotyczy to zarówno oleistych, jak białej koniczyny. Łubiny (zeszłoroczne) cokolwiek zniżkowały.

### NA RYNKU ZWIERZĄT RZEŹNYCH.

panowała nadal tendencja mocna i wyraźnie zwyżkowa. W tygodniu ubiegłym poszły w górę ceny zarówno bydła i cieląt, jak zwiastczą trzody chlewnej. Tymaczy się to przede wszystkim małą podażą, w okresie pilnych robót w polu, chociaż z drugiej strony spadł i popyt tak skutkiem letniego wyłudnienia się miast, jak i obniżenia się spożycia mięsa skutkiem dużych upałów. Należałoby stąd wnioskować, że moment podaży wywiera większy wpływ. Na rynku nie widzi się niemal zupełnie prosiąt, zapewne przeznaczonych przez rolników do chowu. Jest to zresztą całkiem zrozumiałe, gdyż przy niskich cenach zbóż opasanie dobrze się kalkuluje.

### RYNEK NABIAŁU

bez zmian, ceny utrzymały się na dotychczasowym poziomie. Rachuby na zwyżkę

**CENTRALA**  
SPÓŁDZIELNI  
ROLNICZO - HANDLOWYCH  
w Wilnie, Mickiewicza 19  
telefon 2-56  
poleca  
NAWOZY SZTUCZNE, NASIONA ZBÓŻ OZIMYCH, MASZYN I NARZĘDZIA ROLNICZE.  
HURT DETAL  
Kupuje wszelkie zboża w partiach wagonowych i drobnicowo

podczas zajęć polowych nie sprawdzily się. Trzeba przypuszczać, że ogólna produkcja mleka, masła i jaj w porównaniu z latami ubiegłymi wzrosła w liczbach bezwzględnych.

### NA RYNKU RYBNYM —

zgodnie z przewidywaniami — tendencja doznała dalszego osłabienia. Wzmogła się znacznie podaż ryby stawowej, a w ostatnim tygodniu na niektórych rynkach (w tej liczbie i w Warszawie) pozostał

nawet pewien rezerwan niesprzedany.

### NA RYNKU WARZYWNYM

bez większych zmian. Producenci uskarżają się na zbyt szybkie dojrzewanie niektórych warzyw, zwłaszcza czułych na brak wilgoci i wysoką temperaturę, jak kalafior, kapusty, a po części i ogórki. Podaż i popyt znaczny. Cebula fanła, producenci liczą na poprawę, jeżeli uda się zorganizować eksport w większej ilości.

W KAŻDYM POLSKIM DOMU

## KRZYŻACY

Nieśmiertelne dzieło  
HENRYKA SIENKIEWICZA  
za zł 3.— (trzy)

Każdy setny nabywca „Krzyżaków” otrzyma bezpłatnie (kwartalną, półroczną) numerację naszego pisma lub według swego wyboru wydawnictwa Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (Lwów, Ossolińskich 11) za zł 10.— (dziesięć), z katalogu dołączonego do każdego egzemplarza „Krzyżaków”.

Ważna do 23 września 1919 r.  
(Wypełnić i wyciąć)

Proszę o nadesłanie \_\_\_\_\_ egzempl. „Krzyżaków” Sienkiewicza po zł 3.— tj. razem zł \_\_\_\_\_

Kwotę przekazuję czekiem P. K. O. Nr 141.599.

Imię i nazwisko \_\_\_\_\_

Dokładny adres \_\_\_\_\_

(Kurjer Wileński)

## Jemy więcej i lepiej

### Mięsa, chleba i nabiału nie musimy fałszować

To, co jemy, pijemy lub używamy na dzienne nasze potrzeby, jest najlepszym sprawdzianem zamożności całego społeczeństwa.

Przyjrzyjmy się cyfrom sprzed roku i ostatnio ustalonym. Zestawienie ich pozwala na bardzo pocieszające wnioski.

W stosunku do 1918 r. wzrosło krajowe spożycie:

benzyny	o 35%
węgla opałowego	o 15%
zapalek	o 15%
piwa	o 13%
sól kuchennej	o 10%
spirytusu konsum.	o 10%
nafty	o 9%
cukru	o 7%
mięsa	o 5%
chleba i bułek	o 4,5%
mydła	o 4%

Cyfry powyższe dotyczą spożycia artykułów krajowego pochodzenia.

Jednocześnie znacznie mniej spożywamy luksusowych produktów zagranicznych. Zmalał przywóz ananasów i bananów zagranicznych.

Konserwy rybnych i ostryg (o 20 uroc.).

kawioru w ogóle nie przywozimy.

Jemy więcej i lepiej. Bo mniej mamy bezrobotnych, bo zatrudnienie na robotach publicznych i w przemyśle prywatnym rośnie, a dzięki temu wzrasta skala zapotrzebowania. Wzrastają również zakupy ludności rolniczej. Wystarczy, aby przeciętne zakupy ludności wiejskiej wrosły o drobny ułamek procentu, a odbije się to na ogólnej naszej sytuacji gospodarczej.

Nasze cyfry konsumpcji wewnętrznej znajdują się wprawdzie wciąż jeszcze na niskich szczeblach w porównaniu z państwami zachodnimi, ale systematycznie wzrastają, gdy u naszych najbliższych zachodnich sąsiadów maleją.

Polska się nie przejada. Ale ma co

## Zegarek mniejszy od źrenicy oka ludzkiego

Szwajcarskie fabryki zegarków słyną na całym świecie z niedoścignionej jakości swych wyrobów. Na trwającej obecnie w Zurychu szwajcarskiej wystawie narodowej demonstrowany jest m. in. zegarek, mniej-

### Pliszą do nas

## Występ 14-letniej córki legionisty w amerykańskim teatrze

TOLEDO, Ohio. — Helena Bronowicz, 14-letnia córka Józefostwa Bronowiczów, zamieszkałych w Toledo, Ohio, została przyjęta do zespołu tanecznego, występującego w dwóch operetkach pt. „The Desert Song” i „Chocolate Soldier”, w dużym amfiteatrze pod gołym niebem w Walbridge Park w Toledo, Ohio.

Jest to zaszczyt nie lada dla młodej Polki, tym bardziej, że Helena Bronowicz jest jedyną z dwunastu skrupulatnie wybranych tancerek, najmłodszą wiekiem i jedyną Polką. Miasto Toledo, oddalone o 37 mil od Detroit, liczy 340 tysięcy.

Stada kilka konserwatorów muzycznych i naturalnie duży wybór kandydatów na tak zaszczytne imprezy i jak zwykle panny z bogatych domów i stądają w sposób najłatwiejszy dostęp.

Rodzice Heleny tyją skromni i mało są znani w Toledo, w którym mieszają się nie spełnia trzech lat. A więc talent Heleny odegrał tu główną rolę w wyborze — no i jej uroda.

Poza tańcem „tap dancing”, w jakim Helena wystąpiła w obrę wspomnianych operetek, Helena pobiera naukę tańca baletowego gry na fortepianie i lekko wokalne. Posiadła ona wspaniały głos o naturalnie prężnym i wystąpiła już kilkakrotnie w koncertach. I w tych klasycznych i operowych koncertach była najmłodszą śpiewaczką.

Helena Bronowicz jest córką p. Józefostwa Bronowiczów. Matka jej jest Amerykanką, córką emigrantów, nieżyjącej już Kaszubiaków z okolic Sierpeca, za ojca jej ojca — I p. p. Lewców.

We wspomnianych operetkach występowały słynne gwiazdy filmowe z Hollywood oraz aktorzy i śpiewacy z Broadwayu w Nowym Jorku i amerykańskiego świata.

## HORY JEC - ZDRÓJ

SEZON CAŁOROCZNY.

W sezonie III od dnia 21 sierpnia — 31 października prowadzone są. Tanie pobytu 28 dniowe za zł. 141 — obejmujące: mieszkanie, utrzymanie, kąpiele, siarczane i borowinowe i opiekę lekarską. Stacja kolejowa w miejscu, na linii kolej. Jarosław — Rawa Ruska. pow. Lubaczów woj. lwowski

### Nie żartem lecz serią

## Niezawodne leczenie zębów

Do wiejskiej „znakomitości” w zamianiu i leczeniu wszelkich chorób we wsi Kotki, pow. nieświejskiego, zgłosiła się cierpiąca na ból zębów Justyna Krywko. Po zbadaniu zęba i odpedzeniu uroków, Justyna udała się do domu, gdzie wykonała dalszą „niezbędną” kurację według następującego przepisu: Należało więc rozebrać się do naga i przy księżycu na 4-kuch obejść izbę dookoła, potem ułożyć się plackiem przed drzwiami, wystawiając za próg głowę na krytą niecką. Dopiero po tym zabiegu, ból miał zostać na podwórku.

## Wiadomości radiowe

### JARMARKI W ŻYCIU WSI.

Jest rzeczą wiadomą, że jarmarki i kiermasze wszelkiego rodzaju odgrywają w życiu gospodarce wsi rolę bardzo znaczną. Temat ten omówi w pogadance radiowej z cyklu spraw wiejskich Zygmunt Korybutiak w niedzielę, 13 sierpnia o godz. 15.00.

### PRZEZ KRAJ TYSIĄCE JEZIOR.

W cyklu reportaży z płyt, nadawanych przez Rozgłośnień Wieńską ilustrujących rozmaite kraje i państwa, w niedzielę, 13.VIII, o godz. 15.10 usłyszymy reportaż Stanisława Węslawskiego pt. „Sumi Imara”. Wędrować więc będziemy po Finlandii.

### WIECZORYNKA.

Wieczorynkę na niedzielę, 13 sierpnia, godz. 19.30 opracował Walerian Borkowski, a udział w niej weźmie orkiestra KOP

### ZNACZEK S. K. R. K. NA RADIOFONIZACJĘ SZLAKU MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

W związku z wielką akcją radiofonizacji Szlaku Marszałka Józefa Piłsudskiego — Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju wydał specjalny znaczek, z którego cały dochód przeznaczony jest właśnie na tę akcję.

Należy przypomnieć, że Polskie Radio ofiarowało na ten cel 150 odbiorników, zaś Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju podjął się ufundowania pozostałych odbiorników, sięgając do ofiarności społecznej na ten wzniosły cel. Każdy nabywający znaczek chociażby za najniższą cenę przyczyni się w ten sposób do godnego uszczelnienia 25-lecia Czynu Legionowego i poprzez piękną inicjatywę Polskiego Radia i S. K. R. K., dzięki której szlak Marszałka Piłsudskiego stanie się szlakiem kultury i postępu.

## MARY RICHMOND

62

# MIŁOŚĆ I PODEJRZENIE

Przekład autoryzowany z angielskiego W. M.

### Streszczenie początku.

Przeprowadzając śledztwo w sprawie zamordowania Lillian Crane i porwania jej córki, Hardinge ze zgodą sędziego i z szafką nieuchwytych zbrodniarzy współdziałał jego narzeczoną, Elżbietą Conroy. Poleca ją ułodzić. Wreszcie mają dostateczne dowody jej udziału w zbrodniach, choć z niej wydobyły informacje o pozostałych współzbrojnych. Wobec oporu Elżbiety aresztowuje ją na podstawie fałszywych rozkazu aresztowania, aby ją straszyć i zmusić do zeznań. Jednakże w drodze do Auckland Elżbieta udało się wykąsać podstępem Hardinge'owi rewolwer i próbować ucieczki z aresztu.

### (Dalszy ciąg).

— Elżbieto! Nie bądź śmieszna! Oddaj mi rewolwer. Nie możesz uciec, a gdyby ci się to nawet udało, odnajdę cię i zaarrestuję na nowo.

— Gotowa jestem zaryzykować. — Na ustach miała drwiący uśmiech.

Zacęła się cofać ku drzwiom, wolną ręką szukając za sobą klucza w zamku. Ręka, trzymająca rewolwer, wycelowany w Piotra, była zupełnie spokojna i nie drżała.

— Stój! — krzyknęła, gdy Hardinge postąpił krok bliżej. — Uważaj! — przestrzegła — jeszcze jeden ruch, a będę strzelała. Zrobię to na pewno: jestem zdecydowana.

Hardinge nie zwracał uwagi na jej słowa: był już w połowie drogi do niej, kiedy pociągnęła za cyngiel. Rozległ się ogłuszający huk, Hardinge krzyknął, a gdy dym opadł, ujrzała, że Piotr trzyma się za zranioną rękę.

— Och! — Na twarzy jej ukazał się wyraz przerażenia. Rewolwer wypadł jej z ręki. Podbiegła do niego, w chwili gdy zachwiał się i osunął na krzesło, zamykając oczy.

— Czy jesteś poważnie ranny? Czy trafiłam cię? O, mój Boże!

Uklękła przy nim, usiłując odwiązać temblak.

Piotr nie otwierał oczu i nie poruszał się, więc myślała, że zemdał.

— Piotrze! Odezwi się do mnie! Na miłość Boską, przemów do mnie!... Przecież ja ciebie nie zraniłam? Prawda? O, Piotrze!...

Jego zdrowa ręka uchwyciła jej palec. Otworzył oczy i usiadł.

— Nic mi nie jest. Słabo strzelasz, Elżbieto! Kula przedziurawiła mi tylko rękaw. Dobrze, że nie ma naszego gospodarza... Już byłby walił tu pięściami do drzwi.

Doznała tak wielkiej ulgi, że przez pewien czas nie mogła dobrać głosu. Nie podnosząc się z ziemi, patrzyła na niego i usiłowała powstrzymać łzy.

Piotr pochylił się, objął ją zdrową ręką i posadził sobie na kolanach. Nie sprzeciwiała mu się, a gdy oparł jej głowę na swym ramieniu, przytuliła twarz do jego ubrania i rozplakała się rozpaczliwie. Czekal, aż pierwszy paroksyzm minie, potem, z ustami przy jej złotych włosach, szepnął:

— Teraz bądź dobra, kochana, nie odpychaj mnie od siebie! Opanuj się: ja jeszcze żyję!

— Ja... ja myślałam, że ty... — odpowiedziała wśród łkań.

— Ale gdyby się to stało, nie miałoby to dla ciebie wielkiego znaczenia? Czy tak? A ja nie kocham ciebie wcale i udawałem miłość, żeby wydrzeć ci twe tajemnice? Czy nie tak?

— Piotrze, nie mów tak. Ja nie wierzyłam własnym słowom. Byłam wściekła.

— Wiem o tym. Ja również byłem wściekły. Ale musisz przyznać, że doprowadzałaś mnie do rozpaczy.

— Piotrze, bardzo żałuję, naprawdę żałuję, że zachołałem się we mnie. Jest to dla ciebie bardzo niebezpieczne i będzie ci bardzo ciężko. Będziesz musiał składać zeznania obciążające mnie i...

— Gdybyś zechciała mi zaufać, słodka moja! Nie byłoby mowy o składaniu zeznań. — Počuł, że Elżbieta sztywnieje i odsuwa się od niego, ale objął ją jeszcze mocniej. — Nie chcesz mi zaufać, Elżbieto? — nalegał. — Mimo, że tak strasznie się o ciebie boję!

— Nie mogę.

— Dlaczego? Czy ci ludzie: Miller i jego asystent mają taką władzę nad tobą?

— Nie, nie! Powiedziałam ci już przedtem, że nikt nie ma władzy nade mną!...

— Więc dlaczego nie chcesz mi dopomóc w tym rozpaczliwym położeniu? Ukochana moja?

Podniosła głowę i spojrzała mu w twarz oczami zalanymi łzami.

— Myślisz, że ja zabiłam Flossie Fenton, prawda?

— Nie! — krzyknął Hardinge namiętnie. — Nie, nigdy tak nie myślałem!

— Owszem, myślisz tak — odpowiedziała — a ja nie mogę mieć ci tego za złe. Pozory są przeciwko mnie. I, zdaje się, nie potrafiłabym dowieść swej niewinności. A jednak *jestem niewinna!* To nie ja strzelałam do niej! I nie wiem, kto to uczynił. Mogę podejrzewać, ale nie jestem pewna.

— Kogo więc podejrzewasz?

Potrząsnęła głową.

— Na nic się to nie zda, Piotrze: ja ci tego powie-dzieć nie mogę! Jeżeli będę oskarżona, nie pozostanie mi nic innego, jak znieść to z odwagą. Sąd będzie z góry uprzedzony do mnie: siostra mordercy... To nie jest sprawiedliwe, żeby cierpieć za winy swych krewnych! Od czasu, gdy Jack został powieszony, bałam się swego nazwiska. Courtenay było nazwiskiem mojej matki, uważałam więc, że mam do niego prawo.

— Wiem o tym, mój przyjaciel ze Scotland Yardu doniósł mi wszystko, co dotyczy ciebie. Dlaczego nie powiedziałeś mi o tym, Heleno?

(D. c. n.).

# KRONIKA

SIERPIEŃ  
13  
Niedziela

Dziś: Hipolita i Kasjana  
Jutro: Euzebiusza kapł.

Wschód słońca — g. 3 m. 51  
Zachód słońca — g. 6 m. 51

Wspisze: Zakład Meteorologii USB  
w Wilnie z dn. 12.VIII. 1939 r.

Ciśnienie 767  
Temperatura średnia + 21  
Temperatura najwyższa + 26  
Temperatura najniższa + 12  
Opad: —  
Wiatr: pld.-wsch.  
Tend. bar.: spadek  
Uwagi: pogodnie.

## WILEŃSKA

### DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Natęcza (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Zelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Roszkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajęczkowskiego (Wiloldowa 22).

### AKADEMICKA

Aby umożliwić nowostępującym maturzystom gruntowne przygotowanie się do konkursów egzaminów (Politechnika, Akademia Stomatologiczna, Wydziały Lekarski, Farmaceutyczny, Humanistyczny i in.) zostały zorganizowane wzorem lat ubiegłych Kursy Przygotowawcze, program których obejmuje całkowicie zakres wymagań stawianych przy egzaminach konkursowych. Początek wykładów 15 sierpnia. — Informacje: Wilno Św. Jacka 5.

### SPRAWY SZKOLNE

— Prywatne Liceum i Gimn. im. ks. Piotra Skargi — Wilno, Ludwiska 4. Przyjmuje wpisy na rok szkolny 1939/40. Egzamina rozpoczną się dn. 30 sierpnia br.

— Dyrekcja II Państw. Liceum i Gimnazjum im. kr. Zygmunta Augusta w Wilnie wzywa wszystkich swych uczniów przebywających w Wilnie i poblizu Wilna do stawienia się w szkole we wtorek dn. 15 sierpnia r. o godz. 7.15 w przepisowym ubraniu celem wzięcia udziału w uroczystościach i Dywizji Legionów i powitanie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza.

— Prywatne Gimnazjum Żeńskie i Prywatne Liceum Handlowe Żeńskie im. Filomatów w Wilnie przyjmuje zapisy kandydatek codziennie od godz. 10—14 w Kancelarii Szkoły, ul. Żeligowskiego 1 m. 2.

### ZEBRANIA I ODCZYTY

— Zarząd Oddziału Związku b. Ochotników Armii Polskiej w Wilnie wyznacza zbiorke wszystkich członków przy ul. Orzeszkowej Nr. 11-a dnia 14 sierpnia 1939 r. o godz. 18, dnia 15 sierpnia r. o godz. 6 rano.

### ROŻNE.

— Polskie Biuro Podróży „Orbis” organizuje w dn. 16—20 września wycieczkę do Rygi. Koszt udziału zł. 58. Zapisy do dnia 5 września rb.

— Zarząd Stowarzyszenia Kupców Przemysłowców Chrześcijań w Wilnie prosi swych Panów Członków o sawienie się we wtorek o godz. 7.30 rano koło ratusza celem wzięcia udziału w szpalerze ogradzającym trasę przejazdu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Pana Marszałka Smigłego Rydza z dworca kolejowego.

— Z działalności Lombardu. Ostatnim czasem, w związku z działalnością Zakładu Zastawniczego K. K. O. m. Wilna — zaczęły krążyć po mieście różnego rodzaju plotki i pogłoski, nie mające żadnych podstaw prawdy. W interesie mieszkańców miasta, z których zapewne nie jeden korzysta z usług Lombardu, podajemy do wiadomości, że jak i dotychczas, Lombard nie ogranicza sum wydawanych pożyczek oraz nie żąda od swoich klientów wykupu wania zastawów, o ile zastawy te są pełno wartościowe. Zakład Zastawniczy K. K. O. m. Wilna.

### NOWOGRODZKA

— POŻARY OD PIORUNÓW. Wskurek piorunów powstało wiele pożarów na terenie Nowogrodzkiego. Spłonęły 4 zabudowania Mikołaja Anikieja w Łukach, pow. stłopeckiego, stodoła Eurozyny Anikiejowej w tejże miejscowości, dom mieszkalny ze wszystkimi sprzętami Konstantego Szarapa w kol. Winkowce, pow. lidzkiego oraz 15 zabudowań we wsi Wielkie Mierzewy, pow. nieświeskiego na szkodę 6 gospodarzy oraz 4 stodoły i chlemy we wsi Mierzewice pow. słonimskiego na szkodę 3 gospodarzy. Straty wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

## LIDZKA

— W rocznicę zgonu Narbutta. W rocznicę zgonu wodza powstania styczniowego w pow. lidzkim Ludwika Narbutta w Dubiczach odbyła się tam przy pomniku Narbutta i 12 jego towarzyszy podniosła uroczystość z udziałem wojska z Grodna pracowników nadleśnictwa koniawskiego, organizacji LMK (z Zabłocia i miejscowej ludności. Na uroczystościach obecny był gen. Olszyna-Wilczyński. U stóp pomnika bohaterów powstania rozpalono ognisko, odczytano apel poległych i wygłoszono okolicznościowe przemówienia. Wojsko i pracownicy nadleśnictwa złożyli wieńce.

— Nowe gmachy szkolne. Obok gmachu gimnazjum i liceum państwowego w Lidzie rozpoczęto budowę nowego gmachu przeznaczonego na gimnazjum prywatne Związku Osadników powiatu lidzkiego. W nowej dzielnicy Lidy buduje się drugi milionowej wartości gmach szkolny. roboty częściowo finansuje Fundusz Pracy. Kierownictwo budowy spoczywa w ręku miejscowego architekta inż. Wacława Galika.

— Uczczenie pamięci Szukiewicza. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Lidzie pragnąc uczcić zbliżającą się 20 rocznicę śmierci lidzkiego archeologa Wandalina Szukiewicza, wielkiego działacza kulturalnego i oświatowego oraz przyjaciela ludu wiejskiego z okresu niewoli, postanowiło ufundować tablicę pamiątkową, poświęconą jego pamięci. Tablica ta wmurowana zostanie w kościele parafialnym w Naczy, gm. raduńskiej, w której wielki uczonec urodził się, mieszkał, pracował i zmarł. Tam też w grobach rodzinnych został pochowany. Wydana będzie również broszurka, omawiająca życie i twórczość wandalina Szukiewicza.

## BARANOWICKA

— CZY BARANOWICZE ZOSTANĄ POZBAWIONE KIN? Jak się dowiadujemy obywateli baranowickie, których właścicielami względnie koncesjonariuszami byli dotychczas Żydzi prawdopodobnie ulegną likwidacji, gdyż odnośne władze nie prolongują dotychczasowych koncesji. Zamknięto już w tych dniach kino „Apollo” i według pogłosek, taki sam los ma spotkać kino „Pan” w następnym miesiącu.

— Wynik kwesty na dziecięce dla dzieci Rezerwistów w powiecie baranowickim. Rada Pow. Rodziny Rezerwistów podaje do wiadomości, że przeprowadzona kwesta uliczna w Baranowiczach w dniach 6 i 7 bm. na dziecięce dla dzieci powołanych rezerwistów w powiecie dała wynik 207 zł i 50 gr. Wszystkim biorącym udział w kwestie tą drogą Rada Pow. przesyła serdeczne podziękowanie.

## ŚWIECIAŃSKA

— Inspekcja mleczarń. Z ramienia Izby Rolniczej w Wilnie odbyła się na terenie powiatu nieświeskiego inspekcja spółdzielni mleczarskich, serowarń i pachtów, w kilku wypadkach stan mleczarń i serowarń nie odpowiadał wymaganiom higieny, niektóre z przedsiębiorstw nie zgłosiły swych firm do urzędu skarbowego.

## ŚWIECIAŃSKA

— Tegoroczny urodzaj w pow. świeciańskim według opinii rolników — jest dobry. Żyło, częściowo już zwiezione do stodoł dało plon lepszy od zeszłorocznego. Zboża jare, których żniwa już się rozpoczęły — również nie zawiodły nadziei gospodarzy. Urodzaj ziemniaków i buraków pastewnych zapowiada się nad spodziewanie dobry. Jarzyny w ogrodach dopisały. W sadach, szczególnie jabłka i gruski dawno już nie dawały takich obfitych plonów. Len — dobry. Gorzej jest ze zbiorami paszy. Brak opadów deszczowych w okresie wiosennym zahamował normalny rozwój traw i na czas nawet opóźnionego sianokosu — łąki dostatecznie nie porosły, zaś koniczyna — wsiada wczesną wiosną — wymarzała. Częściowo na paszę zostanie wykorzystana słoma i w niektórych wzorowych gospodarstwach braki uzupełnią okopowe. [Ter].

— Droga Święciany — Mielęgany w roku bież. jest regulowana na przestrzeni 10 km. [Ter].

## OSZMIAŃSKA

— 2000 KLG. ŻELAZA NA FON. W związku z prowadzoną na terenie powiatu oszmiańskiego akcją zbiórki złomu żelaznego, Obywatelski Gminny Komitet Funduszu Obrony Narodowej w Dzwieniszkach przy pomocy energicznej propagandy duchowieństwa, nauczycieli, sołtysów oraz osób uspołecznionych zebrał do obecnej chwili około 2000 klg. żelazstwa, które jest magazynowane w Dzwieniszkach. Zbiórka złomu na terenie powiatu pro-

## Kłęska posuchy w St. Zjednoczonych



Kłęska posuchy nawiedziła stan Long Island w St. Zjednoczonych. Całymi tygodniami nie spadła ani kropla deszczu, powodując całkowite zniszczenie plonów. — Zdjęcie przedstawia wymowny, a także wzruszający obrazek: rodzina farmera na wyschłej farmie, wznosi ręce do niebios, modląc się o błogosławiony deszcz. —

wadzona jest we wszystkich gminnych ośrodkach.

— Licencja ogierów. 8 i 9 bm. w Oszmianie i Smorgoniach z ramienia Wileńskiej Izby Rolniczej przy udziale inspektora hodowców koni odbyła się licencja ogierów. Na doprowadzonych 300 ogierów zaliczono 70, z których 15 szt. zakwalifikowano na Wystawę Targów Północnych w Wilnie.

Jednocześnie z licencjowaniem ogierów inspektor hodowców koni przeprowadził przegląd klaczy zarodowych. Na przeglądzie wypłacono za dobry wychód 600 zł premii.

Ponadto w związku z zakupem koni do wojska przez Komisję Remontową jaka się odbędzie w dniu 1 września br. do konano przeglądu waluchów i klaczy w wieku 3, 4, 5 i 6 lat i odpowiadających wymaganiom stawianym dla konia remontowego, obdzielono karikami.

## OBEROZKA

— Nieszczęśliwy wypadek. 7 bm., o godz. 16 m-ka m. Podbrodzia, 80 letnia Bloch Chana przechodząc ulicą, wskutek nieuwagi wpadła pod przejeżdżający motocykl. Ciężko pośluzoną przewieziono na razie do mieszkania. Stan poturbowanej groźny.

— PROJEKT BUDOWY SANATORIUM T-wa Przeciwgruźliczego w Podbrodziu, zawdzięczając ofiarności społeczeństwa, zostanie zrealizowany. Koszty wzniesienia sanatorium wyniosą przypuszczalnie około pół miliona złotych.

Na marginesie zaznaczyć należy, że hr. Tyszkiewicz ofiarował w odległości 1 km od Podbrodzia T-wu Przeciwgruźliczemu około 40 ha gruntu, na którym ma być wybudowany obfity nowoczesny gmach sanatorium.

## BRASŁAWSKA

— Personalne. Dotychczasowy komendant powiatowy P.P. w Brasławiu podkom. Tedeusz Żmudziński został przeniesiony do Warszawy. Na miejsce przeniesionego przybył z Warszawy komisarz Bolesław Grabowski.

— Stan sanitarno-porządkowy w Brasławiu pozostawia wiele do życzenia. Tu i ówdzie ustawione na rogach ulic przenośne brudne stoliki z bułkami, lemoniadą, cukierkami, jagodami i owocami obsiadły roje much. Gdzie indziej zanieczyszczone podwórka i ustępy (nawet na targowicy zwierzęcej) cuchną wydając nieprzyjemną woń. A wszędzie rowerzyści omijając „kocie łby” brasławskich ulic idą po chodnikach i dzwonią bezczelnie, by przechodnie ustępowali „z drogi” [Ter].

— 2 turnus szybownictwa w Brasławiu rozpoczął się 8 bm. Uczestnikami jedynie w Wileńszczyźnie tej szkoły szybowniczej są uczniowie z Gniezna, Warszawy i woj. wileńskiego. [Ter].

## POLESKA

— Odnawianie kościołów. W Pińsku pod przewodnictwem ks. biskupa Bukraby powstał komitet, który wziął sobie za cel odnowienie wszystkich starych kościołów na terenie Pińszczyzny. Dzięki wysiłkom komitetu został odnowiony stary kościół klasztorny w Horodyszczu. Obecnie prowadzone są roboty nad odnowieniem kościoła kolegiaty o. o. Jezuitów w Pińsku.

**Hotel EUROPEJSKI**  
W WILNIE  
Pierwszorządny — Ceny przystępne  
Telefony w pokojach. Winda osobowa

### Ofiara

Bezimiennie na FON — 5 zł.

# RADIO

WILNO

NIEDZIELA, dnia 13 sierpnia 1939 r.

6.56 Pieśń. 7.00 Program. 7.05 Wiadomości rolnicze dla Ziemi Pn.-Wschodnich. Tr. do Bar. 7.15 Muzyka. 7.30 Audycja dla wsi. 8.00 Dziennik. 8.15 Koncert w wyk. orkiestry dętej. 9.00 Transmisja nabożeństwa z Piekarów Wielkich na Śląsku. Kazanie z Krakowa. Ok. 10.30 L. Muzyka opisowa. II. Z różnych stron świata. 11.40 Transmisja z Morszyna. 11.57 Sygnal czasu i hejnał. 12.03 Muzyka z płyt. 13.00 Wyjątki z Psm. Józefa Piłsudskiego. 13.05 „Nowy ze sztyt Wilna” — felieton W. Kieszkowskiego. 13.15 Muzyka obiadowa. 14.40 Czytamy Mickiewicza. 15.00 „Jarmarki w życiu wsi” — pog. Z. Korybutki. Tr. do Bar. 15.10 „Szumi Imatra” — reportaż z płyt w opr. S. Węstawskiego. Tr. do Bar. 15.35 Arcydzieła literatury polskiej: „Beniowski” — pog. I. Sbradera. Tr. do Bar. 15.45 Audycja dla wsi. 16.30 Christian Sinang: Tpo a-mrod z dym. 17.15 „Kto odpowie”. — audycja. 17.30 „Podwieczorek z ogródka”. 19.00 Powstanie Teatr Wyobraźni: „Wojna 1914 r.” — 19.30 „Na murawie przy strażnicy” — wieczerka. Tr. do Bar. 19.55 Gawęda aktualna. 20.05 Wileńskie wiadomości sportowe. 20.10 Audycje informacyjne. 21.15 Muzyka filmowa i taneczna. 22.00 W przerwie: „Wywczas” — skecz. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie.

PONIEDZIALEK, dnia 14 sierpnia 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.15 Audycja dla wsi. 8.57 Sygnal czasu i hejnał. 12.03 Audycja podnóżowa. 13.00 Wiadomości z masasa i prowincji. 13.05 Program na dzisiaj. 13.10 koncert rozrywkowy w wykonaniu Ork. Rozgł. Wł. pod dyr. W. Szczepańskiego na Wilno i Warszawę II. 14.00 Gw. wracamy do zdrowia — audycja w opracowaniu M. Kociążyńskiego. 14.15 Muzyka lekka. 14.40 Echo niedzielne sportowe. 14.45 Teatr Wyobraźni. Gł. miazgoczy „Kłębok do cienia”. 15.15 Muzyka popularna. 15.45 Wiosna uśmiechu go-p-darce. 16.00 Dziennik popularyzacyjny. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 SARAe i pieśń. 16.45 Kronika naukowa: Nauki ekonomiczne. 17.00 Z utworów Maurice Ravel. 17.30 Wilmanna nad Czeremustem. Felieton D. Jasieńskiego. 17.40 Sygn. wiadomości. grają drobne utwory. 18.00 Recital fortepianowy M. Trombini - Kazuro. 18.50 Franciszek Schubert: kwartet es dur op. 125, Nr 1. 19.00 Audycja strzelecka. 19.00 Przy wieczery — koncert. 20.15 Hezera. 20.25 Czytanka miejska. 20.40 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert solistów. 21.50 Echo nocne chwaly. 22.00 Hołd Sercu Marszałka na Rosję — reportaż dziękowy. 22.10 Muzyka polska. 22.20 Notatki Witmanina — prowadzi M.k. 22.25 Koncert Orkiestry Różnorodnej Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

## BARANOWICZE

Niedziela, dnia 13 sierpnia 1939 r.

6.56 Pieśń poranna: „Zawitaj ranna ju trzenko”. 7.00 Nasz program. 7.05 Wiadomości rolnicze dla ziem północno-wschodnich (z Wilna). 7.15 Muzyka (płyty). 7.20 Porady rolnicze — inż. Anna Renigerówna. 10.30 Muzyka z płyt (Warszawa). 13.05 Recytacja prozy: „Utani Beliny w Kielcach” — wspomnienie dnia 12 sierpnia 1914 roku wg. książki Romana Horoszkiewicza. 15.00 Sprawy wiejskie: „Jarmarki w życiu wsi” — pogadanka. 15.10 Szumi Imatra — reportaż z płyt. 15.35 Arcydzieła literatury polskiej: „Beniowski” — pogadanka. 19.30 „Na murawie przy strażnicy” — wieczorka w opracowaniu Waleriana Borkowskiego, z udziałem orkiestry Baonu K.O.P. z Trok (z Wilna). 19.55 Gawęda aktualna.

PONIEDZIALEK, dnia 14 sierpnia 1939 r.

6.56 Pieśń poranna. 13.00 Wiadomości naszych stron. 13.10 Muzyka lekka (płyty). 13.55 Nasz program. 14.00 Koncert symfoniczny (płyty). 17.00 Z utworów Maurice Ravela (płyty z Wilna). 17.30 „Motocyklem po Wileńszczyźnie” — felieton. 17.40 Słynna wiołenczelnia grają drobne utwory (płyty z Wilna). 20.25 Audycja dla kobiet wiejskich: „O sposobach przechowywania jaj” — gawęda Teodozji Chojackiej. 22.00 Muzyka

Krajowe oleo samochodowe najwyższej jakości  
**SWING-OIL**  
Akumulatory, tańcuchy, siudełki, sprychy, obręcze, sw.eca, kombi-eo-ny oraz wszelkie inne akcesoria i części zamienne poleca  
F-ma KAMERACHER I OKOŁO WICZ  
Wilno, Wileńska 8, tel. 1-57

# Wileński Spółdzielczy Syndykat Rolniczy

Spółdzielnia z odp. udziałami.

Telegr.: „Rolnicze”.

Wilno, Żawalna 9, tel. 323.

Płaci

za ziemiopłod najwyższe ceny dzienne.

Poleca

po cenach konkurencyjnych pasze treściwe, wszelkie maszyny rolnicze, nawozy sztuczne, węgiel i cement.

Prowadzi

na składzie po cenach umiarkowanych wszystkie oryginalne części do maszyn i przyrządów rolniczych.

Posiada

bogato zaopatrzone działy ogrodniczy i pszczelarski.

Przeprowadza

w swych nowoczesnie urządzonych warsztatach mechanicznych fachową i solidną reperację motorów, maszyn i narzędzi rolniczych.

Prosimy odwiedzać nasz skład wyposażony w pierwszorzędne przybory potrzebne w gospodarstwie rolnym.

PAN

Dziś  
premiera!

Początek o 2-iej

w-g świetnej powieści M. Bałuckiego  
i scenariusza T. Dołęgi-Mostowicza

# BIAŁY MURZYN

W rolach głównych: Wiszniewska, Cwiklińska, Baśka Orwid,  
Picheński, Zabczyński, J. Węgrzyn i inni.Dzieje miłości  
wzgardzonej i odrzuconej,  
ipotem szalonej  
odnalezionejRewelacyjny  
film  
polski
**MUZA**  
ul. Nowogrodzka 8  
telefon 21-67

 Początek o godz. 2-iej. Dwa filmy w jednym programie:  
**Deanna DURBIN**  
 w komedii śpiewno-muzycznej „PENNY”  
 2. **Chiński brylant**

**GRUZIKA  
PŁUC**

jest nieubiegana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu pociąga bardzo wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, gryp, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosują p. p. Lekarzy „Balsam Trikoian - Age” który ułatwiając wydzielenie się płwociny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

## Przetarg

Dnia 26 sierpnia 1939 r. o godzinie 10 w Zarządzie Gminnym w Rudominiu, odbędzie się przetarg na częściową budowę 5-klasowej szkoły w Wielkiej Siole (roboty ciesielskie, pokrycie dachu blachą oraz wykonanie fundamentów z materiału dostarczonego przez gminę. Przed przetargiem oferty będą przyjmowane 18, 19, 22 i 25 bm. w Zarządzie Gminnym w Rudominiu. Ogłoszenie z dnia 11 sierpnia r. o przetargu na wykonanie fundamentów, odwołuje się.

 Wójt gminy rudomińskiej  
 (—) WL. CHOCIANOWICZ

## Nauka i Wychowanie

FRANCUSKIĘGO, korespondentki handlowej, konwersacji (akcen paryski) udziela przybyły z Paryża absolwent Szkoły Nauk Politycznych. Zgłaszać się: ul. Mostowa 19 m. 1-a.

## LOKALE

POSZUKUJE SIĘ pokoju dla 2 mężczyzn od 1 września br. z utrzymaniem lub bez. Oferty do Adm. K. W. dla S. M.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 5-pokojowe ze wszelkimi wygodami. Telefon 11-80.

3-POKOJOWE mieszkanie ze wszystkimi wygodami do wynajęcia, ul. Krakowska 51.

## PRACA

POTRZEBNA buchalterka do prowadzenia samodzielnej księgowości systemem amerykańskim. Oferty z życiorysami kierować listownie: Wilno, ul. Wileńska 36. Zwierzywności.

AGENCJA poszukiwana do ratulnej sprzedaży zegarków, rowerów, brzytw, swetrów. Zgłoszenia „Solidni” Biuro Ogłoszeń Statara, Kraków.

DOŚWIADCZONA PIELEGIARKA poszukuje pracy przy chorym. Może wyjechać. Ofertę do administracji „K. W.” dla N. D.

 KINO  
 Rodziny Kolejowej  
**ZNICZ „MODELKA”**  
 Wileńskiego 2

 Dziś wielki film życiowy  
**„MODELKA”**  
 Wspaniała gra artystów W rol. gł.: Joan Crawford i Spencer Tracy  
 Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-iej w niedziele o 4-iej

**OGNISKO**

 Największy film  
 kolonialny pt.  
**„Zdobycy Marokko”**  
 Nadprogram UROZMAICONE DODATKI.

**„Zdobycy Marokko”**  
 Pocz. sea. s. o g. 6. a w niedz. i święta o 4

 Prywatne Doksztalające  
 KURSY

**„WIEDZA”**

 KRAKÓW, UL. PIERACKIEGO 14  
 przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1939/40.

Kursy przygotowują na lekcjach zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji, za pomocą nowo opracowanych skryptów, programów i miesięcznych tematów:

- 1) do licealnego egzaminu dojrzałości wydziałów matematyki i humanist.
- 2) do egzaminu dojrzałości gimn. starszego typu.
- 3) do egzaminu z 4-ch klas gimn. ogólnokształcącego now. ustr.
- 4) do egzaminu z 4-ch klas gimnazjum Kupieckiego.
- 5) do egzaminu z 6-ciu klas gimn. starszego typu.
- 6) z zakresu I i II kl. gimn. ogólnokształcącego.
- 7) do egzaminu z 7-miu kl. szkoły powszechnej.

Wykładają wybitne sily fachowe.

**OGŁOSZENIA**

 do „Kurjera Wileńskiego”  
 i innych pism.

REKLAMY do kin i autobusów komunikacji zamiejskiej na najdogodniejszych warunkach umieszcza

Biuro reklamowe

**„ERA”**

Wilno, Zyguntowska 12, tel. 27-81

## Przetarg

Kierownictwo Państwowego Stada Ogierów w Berdówce, poczta Berdówka k. Lidy ogłasza na dzień 21 sierpnia 1939 r. na godzinę 14 pisemny przetarg ofertowy na wykonanie przebudowy istniejącego młyna wodnego na hydroelektrownię.

Kosztorys obejmuje wykonanie robót ziemnych, murarskich, betonowych, ciesielskich, stolarskich i instalacyjnych. Plany i kosztorys, według których ma być wykonana przebudowa młyna, są do obejrzenia w kancelarii stada w godzinach urzędowych w czasie od 11 do 21 b. m. Słupki kosztorysowe można otrzymać w kancelarii stada.

Oferty pisemne winny być złożone w kancelarii stada w terminie wyżej podanym, zgodnie z obowiązującymi przepisami (Rozp. Rady Ministrów z dnia 29. I. 1937 r., par. 19 Dz. U. R. P. Nr 13, poz. 92).

Wadium w wysokości 3 proc. sumy oferowanej należy składać do Kasy Urzędu Skarbowego w Lidzie na konto czekowe Nr 38294 na rachunek bieżący Nr 130, względnie w kancelarii stada.

Kierownictwo Stada zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, oddanie robót w całości lub częściowo i dowolny wybór oferenta.

 Kierownik Stada  
 STANISŁAW SIGMUND

**Kino Teatr „PAN”**

w Baranowiczach

 Największy film 1939 roku stworzył  
**Sacha Guitry** dając światu hisznie-  
 jące widowisko

**Pola Elizejskie**
**REDAKTORZY DZIAŁÓW:** Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Holubowicz — sprawozdania sądowe i reportaże „specjalnego wysłannika”; Witold Kiszkis — wiad. gospodarcze i polityczne (depesze i tele.); Eugenia Masiejewka-Kobylńska — dział p. t. „Ze świata kobiecego”; Kazimierz Leczycki — przegląd prasowy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikulko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Świącicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
 Konto P.K.O. 700.312, Konto rozrach. 1, Wilno 1  
 Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4  
 Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu  
 Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30  
 Drukarnia: tel. 3-40, Redakcja rękopisów nie zwraca.

 Oddziały: Nowogródek, Bazylińska 35, tel. 169;  
 Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicze,  
 Ulańska 11; Łuck, Wojewódzka 5.  
 Przedstawicielstwa: Nieśwież, Kleck, Stonim,  
 Stołpce, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Głębokie,  
 Grodno, Pińsk, Wołkowysk, Brześć n/B.

**CENA PRENUMERATY**  
 miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

 Kino Reprezentacyjne **CASINO**

 Dwa wspaniałe filmy  
 jednym programie

 1) Przewodna komedia muzyczna „**JOSETTE**” w roli gł. uroczą, pełną temperamentu **SIMONE SIMON**  
 2) Sensacja nad sensacjami „**Zbrodnia w Monte Carlo**” w roli głównej słynny detektyw **CHARLIE CHAN** — **WARNER OLAND**

 Chrześcijańskie kino „**SWIATOWID**” Mickiewicza 9

Artydzieło produkcji polskiej. Dramat złamanych serc i zdeprawionej miłości

**„GEHENNA”**  
 w-g powieści H. Misinek. W rol. gł. Wysocka, Benita, Samborski, Zacharewicz, Fertner, Orwid i inni

## LEKARZE

**DR. MED. JANINA  
 Piotrowicz Jurczenkowa**  
 ordynator szpitala Sawcz.  
 Choroby skórne, weneryczne i kobiece  
 ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-68.  
 Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

**DOKTOR  
 M. Zaurman**  
 Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe  
 Bucky  
 Szopena 3, tel. 20-74.  
 Przyjmuje 12—2 i 4—8.

**DOKTOR MED.  
 J. Anforowicz-Szczepanowa**  
 choroby skórne, weneryczne, kobiece.  
 Przyjmuje w go. 8—9, 12—1 i 4—7.  
 Zamkowa 3 m. 9.

**DOKTOR  
 R. Lewin**  
 UROLOG  
 choroby nerek, pęcherza, prostaty i dróg moczowych. Diatermia.  
 Godz. przyjęć: 1—2 i 4—7. Tel. 25-69.  
 Wileńska 32 (Jagiellońska 8).

**DOKTOR  
 J. Romanowski**  
 choroby kobiece i akuszeria.  
**POWRÓCIŁ**  
 Wileńska Nr 25, tel. 11-68.

**LEKARZ - DENTYSTA  
 J. Goldberg**  
**POWRÓCIŁ**  
 Wilno, Wielka Nr 26—1, tel. 19-96.

## AKUSZERKI

**AKUSZERKA  
 Maria Laknerowa**  
 przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.  
 — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a—3 róg ul.  
 3-go Maja obok Sądu.

**AKUSZERKA  
 M. Brzezina**  
 masaż leczniczy i elektryczny. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyńców).

**AKUSZERKA  
 Smiałowska**  
 oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wargów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy o sm. łzające wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

## Stołpeckie

**KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI**  
 pow. stołpeckiego w Stołpcach (ul. Piłsudskiego 8) istnieje od roku 1922. Wkłady oszczędnościowe wynoszą ponad 300 tys. zł. K. K. O. przyjmuje wkłady od 1 złotego.

## Nieswieckie

**CHRZEŚCIJAŃSKI BANK LUDOWY** w Nieświeżu jest najstarszą instytucją kredytową na terenie Województwa Nowogródzkiego. Przyjmuje wkłady na oprocentowaniu nie. Wydaje członkom pożyczki.

**Komunalna Kasa Oszczędności pow. nieswieckiego** w Nieświeżu, przyjmuje wkłady od 1 złotego.

**Powiatowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa** z odpow. udziałami w Nieświeżu, tel. 99, oddziały: w Klecku i Snowie. Zakupuje: wszelkie ziemiopłody — trzodę chlewną — bydło. Sprzedaje: maszyny i narzędzia rolnicze — nawozy sztuczne — artykuły — budowniane.

**Jan Gledroyé-Juraha** — „Warszawianka”, Nieśwież, ul. Wileńska 34. Sprzedaje owoców południowych i delikatesów.

## Kupno i sprzedaż

OKAZYJNIE kupię samochód za gotówkę. Oferty do Adm. „Kurjera Wileńskiego” pod samochód (tel. 99).

**SAMOCHÓD** kareta stan dobry do sprzedania, cena 1.600 zł.  
 Oglądać dnia 12—16 bm. Wilno, Hotel Georges, pokój 1, tel. 30-50 godz. 10—13.

**DOM** jednomieszkaniowy z ogrodem 2200 m<sup>2</sup> do sprzedania. Dowiedzieć się w godz. 16—18 ul. Lwowska 26 m. 15. Pośrednictwo wykluczone.

**KUPIE WÓZEK** DZIECIENNY używany. Adres proszę zakomunikować Administracji „Kurjera Wileńskiego”.

**JAMNIKI** czarne podpalane r. sowe do sprzedania. Zamkowa 8—9. Godz. 15-18.

**SPRZEDAJE SIĘ** pianino koncertowe, mało używane marki August-Dassel Berlin oraz lampa kwarцова marki Hanan, ul. Wieka 5/1.

**ŁÓDZ** MOTOROWA, solidnej budowy z blachy stalowej, cynowej, z motorem Scapa 50—80 HP. na chodzie do sprzedania. Wiadomość: Warszawa, Ludna 6, Mianowicz.

## ZAWIADOMIENIE

Skład pianin i fortepianów N. KREMERA został przeniesiony do nowego lokalu przy ul. Uniwersyteckiej Nr 1 m. 5 (obok apt. Narbuta). Duży wybór instrumentów okazyjnych, dogodnie warunki spłaty.

**SKLEP** z mieszkaniem i centralnym ogrzewaniem z dużym wystawowym oknem i piwnicą do wynajęcia, ul. Gdańska 6.

## RÓŻNE

**CERĘ PIĘKNĄ** i gładką uzyskasz pijąc Sok Kwitnącego Lopianu M. Edwarda Sobca — Skład Główny — Warszawa, Miodowa 14 — Apteki — Drogerie.

**BEZPŁATNIE!** Sławna grafologini z carskiego dworu, przeszłość, przyszłość, wskazuje narzeczonoż przeznaczonoż w którym domu mieszka. Front, ul. Zamkowa Nr 26, I piętro.

**KOSMETYCZNE** kursy dra H. Łomżyńskiego, Warszawa, Plac 3 Krzyży 11 m. 4, tel. 908-36 uprawniają do otwarcia samodzielnie gabinetu kosmetycznego. Początek nowego 4 miesięcznego kursu 20 września.

**JAZDA MOTOCYKLEM.** Nauka, wynajem, obsługa, garażowanie. Wileńska Nr 8 w podwórku, na wprost bramy.

## Matrymonialne

**EMERYT**, lat 56 posiadający zawód, w którym bardzo łatwo może dostać posadę, pozna panią kulturalną emerytkę, ewentualnie na posadzie. Cel matrymonialny. Wilno 2. Dowód 594.909. Poste-restante.

**KAWALER** lat 33, wyższe wykształcenie handlowe, na posadzie państwowej w Wilnie z pensją zł 350 miesięcznie, pozna w celu matrymonialnym paną w wieku do 35 lat, inteligentną i wysokich zalet charakteru. Dla wspólnego dobra pożądana pewna za możliwość. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera Wileńskiego” sub. „Wspólny cel”.

**NAUCZYCIELKA** lat 24, brunetka, wysoka, wesołego usposobienia, właścicielka gospodarstwa rolnego 70 ha w Nowogródzkim, pozna w celu matrymonialnym pana lat 40 na odpowiednim stanowisku. Zgłoszenia do Adm. „K. W.” pod: „Mha”.

**DLA CÓRKI** 25 letniej, jedynaczki, zgrabnej, miled, inteligentnej, brunetki, w przyszłości spadkobierczyni dużego zakładu masarskiego i kamienicy na prowincji, szuka męża w odpowiednim wieku, inteligentnego, możliwe fachowca masarza. Zgłoszenia do Adm. „K. W.” sub: „Pomoc”.

## Uczę jeździć

na motocyklach panów i panie. — Jazda praktyczna i zapoznanie się z maszynami. Wynajem motocykli. Rzečna 8—3. (Zak-